



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (129.)  
w dniu 30 grudnia 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 799, druki sejmowe nr 2930, 2962 i 2962-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (druk senacki nr 800, druki sejmowe nr 2934 i 3007).
3. Rozpatrzenie ustawy o rybołówstwie morskim (druk senacki nr 804, druki sejmowe nr 2919, 3012 i 3012-A).
4. Rozpatrzenie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (druk senacki nr 805, druki sejmowe nr 2709, 2980 i 2980-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Szanowni Państwo, pozwolą państwo, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jest to już sto dwudzieste dziewiąte nasze posiedzenie, a mamy na nim do rozpatrzenia cztery punkty: punkt pierwszy to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 799, druki sejmowe nr 2930, 2962 i 2962-A; punkt drugi to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk senacki nr 800, druki sejmowe nr 2934 i 3007; punkt trzeci to rozpatrzenie ustawy o rybołówstwie morskim, druk senacki nr 804, druki sejmowe 2919, 3012 i 3012-A, i punkt czwarty to rozpatrzenie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, druk senacki nr 805, druki sejmowe nr 2709, 2980 i 2980-A.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli rządu, który jest, jak widzę, reprezentowany dość licznie. W sprawie pierwszej ustawy rząd będzie reprezentował wiceminister gospodarki, pan Jerzy Witold Pietrewicz, w sprawie drugiej – wiceminister rolnictwa, pan Kazimierz Plocke; widziałem, że już jest, witam pana ministra. Witam również osoby dość licznie towarzyszące panom ministrom. Widzę, że jest także pan minister Nalewajk – którego witam – wraz z osobami, które go wspomagają, czyli z panią dyrektorką Kasperowicz i wielu innymi osobami. Witam pana Radosława Szatkowskiego, prezesa Agencji Rynku Rolnego, i pana Cezarego Szelię, zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Widzę, że jest też reprezentowane Ministerstwo Środowiska. Z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jeszcze nikt się nie zgłosił, pewnie ktoś przyjdzie w trakcie posiedzenia. Z Ministerstwa Gospodarki, jak wspominałem, jest pan minister Pietrewicz. Są również przedstawiciele związków zawodowych i innych instytucji, które wyraziły chęć uczestniczenia w dzisiejszym posiedzeniu. Są przedstawiciele Państwowej Rady Ochrony Przyrody: pan profesor Krzysztof Skóra i doktor Andrzej Kepel.

Rozumiem, że pan profesor jest rektorem, tak?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

No tak, to witam tu również Uniwersytet Gdański.

Witam wszystkich państwa senatorów i zaproszonych gości.

Przechodzimy do punktu pierwszego porządku obrad, dotyczącego ustawy o biokomponentach i biopaliwach.

Proszę pana ministra Pietrewicza o zaprezentowanie w skrócie tej ustawy. Mamy materiał, ale poprosimy pana o najważniejsze uwagi.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

21 marca 2014 r. Sejm uchwalił daleko idącą nowelizację ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja ta miała na celu między innymi implementację dyrektywy o OZE, to jest dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Jednocześnie nowelizacja ta miała stanowić podstawę do wycofania przez Komisję Europejską skargi przeciwko Polsce, wniesionej do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w związku z brakiem implementacji tej dyrektywy. Niestety, mimo dokonania zmian w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych Komisja Europejska nie wycofała się z zastrzeżeń, a przynajmniej nie ze wszystkich, chociaż w tym względzie była podzielona, ponieważ departament DG Energy już z tych zastrzeżeń się wycofał, ale podtrzymał je departament Legal Service Komisji Europejskiej. Stanowisko tego departamentu zostało w grudniu 2011 r. podzielone w dużej mierze przez rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. To powoduje, iż Polska jest rzeczywiście o krok od tego, żeby zmierzyć się z realnym wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który może nałożyć na Polskę karę w wysokości 61 tysięcy euro z jakąś tam końcówką dziennie, licząc od dnia wydania tego wyroku.

W związku z tym, że zastrzeżenia wiążą się z interpretacją tego, czy Polska wdrożyła w pełni, czy nie w pełni dyrektywę o OZE z 2009 r. – sprawa jest wybitnie ocenna, bo komisje unijne są co do tego podzielone – żeby uniknąć ryzyka i swoistego hazardu, jaki będzie ostateczny wyrok, Ministerstwo Gospodarki zdecydowało się dokonać jeszcze pewnych zmian w naszej ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz w niektórych innych ustawach, które to zmiany wychodzą naprzeciw oczekiwaniom Komisji Europejskiej. Zmiany te dotyczą ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz innych ustaw: ustawy – Prawo budowlane, ustawy – Prawo energetyczne, ustawy

o efektywności energetycznej, ustawy o charakterystyce energetycznej budynków, ustawy – Prawo ochrony środowiska. Zmiany, które wprowadzamy, mają charakter zmian technicznych.

Dotychczasowa filozofia ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych opierała się na pewnych odniesieniach do dyrektywy 2009/28/WE, a Komisja Europejska oczekuje, by zapisy tej dyrektywy zostały przeniesione bezpośrednio do ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz do innych ustaw związanych funkcjonalnie z tą ustawą, dla nas zasadniczą. W związku z tym jest tu cała grupa zmian związanych z zamianą tych odniesień na bezpośrednie przeniesienie odpowiednich zapisów tej dyrektywy do tych ustaw.

Druga grupa zmian dotyczy aktów administracyjnych, a więc regulacji, które były zapisane i były elementem unormowań w postaci rozporządzeń – chodzi o to, aby znalazły one miejsce w ustawie zasadniczej.

Zmiany, które zostały wprowadzone do tych ustaw dzięki współpracy i życzliwości posłów RP, były jeszcze przedmiotem pewnych przemysłów oraz konsultacji i dyskusji ze środowiskiem, w rezultacie których pragnęlibyśmy wprowadzić dodatkowe uściślenia związane z transpozycją art. 13, 14, 17 i 18 dyrektywy, aby nie uchybić temu intencjonalnemu przeniesieniu celów dyrektywy, jak i kwestiom związanym z promowaniem energii ze źródeł odnawialnych czy też wszelkim możliwym kryteriom, które określają tu zrównoważone gospodarowanie zasobami energetycznymi, jak i zrównoważone podejście do biokomponentów i biopaliw ciekłych na poszczególnych etapach procesu ich wytwarzania.

Szczegółowe uwagi i szczegółowe rozwiązania, które tu proponujemy, są następujące. W art. 1, obejmującym zmiany w ustawie z 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, wprowadza się zmiany, które mają jedynie charakter formalny w stosunku do obecnych przepisów. Definiują one w przepisach ustawy tak zwane kryteria zrównoważonego rozwoju. Tutaj zmiany te są wyrażone w postaci dodatkowych artykułów, art. 28ba–28bf, wchodzących w miejsce dotychczasowych przepisów, które w kontekście kryteriów zrównoważonego rozwoju dla biokomponentów i biomasy, stosowanych w realizacji wskaźników NCW, stosowały odwołanie do przepisów art. 17 ust. 3–6 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

W trakcie prac nad projektem Sejm RP dokonał określonych uzupełnień i poprawek przepisów, dostosowując ich treść do dyrektywy 2009/28/WE. Te uzupełnienia i poprawki dotyczą takich kwestii jak ujednolicenie zapisu art. 28b, polegające na konsekwentnym stosowaniu wyrazu „wymogów” zamiast wyrazu „kryterium”; doprecyzowanie art. 28ba; wprowadzenie zmian w art. 28ba zarówno w pkt 3, jak i w ust. 1 oraz w ust. b2, jak również w ust. 1 pkt 3; doprecyzowanie art. 28bb ust. 2 pkt 1, gdzie jest mowa o terenach podmokłych, i art. 28bb ust. 2 pkt 2, gdzie jest mowa o obszarach stale zalesianych, tak aby były one zgodne z treścią art. 17 ust. 4 pkt b dyrektywy 2009/28/WE.

Implementacja art. 18 ust. 1 dyrektywy 2009/28/WE dotyczy zasad zachowania bilansu masy. Implementacja ta została zrealizowana przez wprowadzenie nowego art. 28be, doprecyzującego zapisy art. 28b ust. 2 pkt 3.

Odnosząc się do konieczności aktualizacji odnośnika ustawy z 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, dokonano zmiany jego brzmienia w zakresie uchylenia odwołania do nieobowiązującej dyrektywy 2003/30/WE i zastąpienia odwołaniem do dyrektywy 2009/28/WE. Wprowadzono także odnośniki do transpozycji dyrektywy 2009/28/WE, dotyczące wymienianych już wcześniej przez mnie ustaw towarzyszących.

W zakresie przepisu art. 5 ustawy należy uznać za zgodne ze stanem faktycznym rozszerzenie odnośnika do ustawy o efektywności energetycznej o odesłanie do dyrektywy 2009/28/WE, gdyż w istocie regulacja ta wdraża postanowienia art. 13 ust. 5 i art. 14 ust. 5 te same dyrektywy. Zostały one transponowane przepisami art. 10 ust. 1 oraz art. 17 ust. 1 pkt 6 ustawy o efektywności energetycznej.

Z kolei zmiany zawarte w art. 6 pkt 1 ustawy przewidują rozszerzenie odnośnika do ustawy o charakterystyce energetycznej budynków, także o odesłanie do dyrektywy 2009/28/WE, a tym samym transpozycję przepisów art. 13 ust. 5 tej dyrektywy. Przepis ten został transponowany do ustawy o charakterystyce energetycznej budynków.

Zmiany w art. 3 stanowią poszerzenie regulacji o urządzenie wykorzystujące energię z odnawialnych źródeł energii, co należy uznać za uszczegółowienie dotychczasowych wymogów oraz dodatkowo transpozycję wielowymiarowego i bardzo obszernego art. 13 ust. 6 te same dyrektywy.

Spora liczba zmian technicznych dotyczy art. 3 projektu w zakresie zmiany ustawy – Prawo energetyczne. Dotyczy to przepisów art. 51 ust. 2, art. 52 ust. 1, art. 52 ust. 1a, art. 52 ust. 2, art. 52 ust. 5 i 6.

Dodatkowo, jeśli chodzi o zmiany przepisów ustawy – Prawo energetyczne, rozbudowano tam zasady zaliczania biopłynów na poczet realizacji celu krajowego, o którym mowa w art. 20a te same ustawy. Takie zaliczenie ma miejsce wyłącznie wtedy, gdy biopłyn spełniają kryteria zrównoważonego rozwoju, o których mowa w art. 28b–28bc ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Weryfikacja spełnienia przez biopłyn kryteriów zrównoważonego rozwoju, o których mowa we wspomnianych artykułach ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, mogłaby się odbywać na podstawie odpowiednio zmienionego art. 9e ustawy – Prawo energetyczne, w ramach procedur rozpatrywania wniosków o wydawanie świadectw pochodzenia. Takie rozwiązanie pozostanie neutralne w zakresie oceny skutków regulacji.

Nastąpiło również dodanie w ustawie – Prawo energetyczne nowego brzmienia art. 52, które ma charakter doprecyzujący. Przepis ten dotyczy wymogów odnoszących się do instalacji pomp ciepła w sytuacji przeznaczenia na wspieranie ich rozwoju wsparcia finansowego pochodzącego ze środków publicznych, w tym ze środków Funduszu Unii Europejskiej. Sformułowanie to występuje w art. 28a ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

W ten oto sposób przedstawiłem tutaj zmiany dotyczące ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm RP.

Jednocześnie, Panie Przewodniczący, chciałbym prosić o rozważenie i poparcie zmian doprecyzowujących, które są rezultatem naszych ostatnich konsultacji i dyskusji ze środowiskiem interesariuszy, a które powinny w 100% zapewnić nam implementację dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania energii ze źródeł odnawialnych.

Jeśli mógłbym prosić pana naczelnika Radziszewskiego o zaprezentowanie tych zmian teraz lub po uwagach legislatora, to byłbym zobowiązany.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Rozumiem, że najpierw damy możliwość Biuru Legislacyjnemu, żeby odniosło się do tej ustawy, a później, jeśli będzie trzeba uzasadnić poprawki zgłoszone przez senatora, oddam głos panu. Dobrze?

Proszę panią legislator o przedstawienie uwag Biura Legislacyjnego.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne przedstawia kilkanaście propozycji poprawek do tej ustawy. Jeśli państwo pozwolą, przedstawię je według kolejności przepisów ustawy.

Uwagi pierwsza i druga dotyczą właściwie tego samego problemu – nadregulacji w dwóch przepisach ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Pierwsza uwaga dotyczy art. 28ba ust. 1, czyli zmiany zawartej w art. 1 pkt 6. Naszym zdaniem w przepisie tym znajdują się treści, które są zbędne. Norma, która wynika z tego przepisu – a jest to przepis, który określa kryterium ochrony terenów o wysokiej wartości bioróżnorodności – jest taka, że biomasa wykorzystywana do wytwarzania biokomponentu nie może pochodzić z terenu, który w okresie 1–31 stycznia 2008 r. posiadał status wymieniony w art. 28ba, nawet jeżeli ten status utracił po 31 stycznia 2008 r. Bez znaczenia jest to, czy później dany teren ten status posiadał, czy też nie, istotne jest, aby posiadał status terenu o wysokiej wartości bioróżnorodności w okresie od 1–31 stycznia 2008 r. Naszym zdaniem w przepisie tym należy wykreślić wyrazy „lub po tym okresie”, gdyż nie mają one charakteru normatywnego.

Analogiczna uwaga dotyczy art. 28bb. Tutaj z kolei chodzi o kryterium ochrony terenów zasobnych w duże ilości pierwiastka węgla. Naszym zdaniem ust. 3 tego przepisu jest powtórzeniem ust. 1 i 2, gdyż generalnie skutkiem ust. 3 jest to, że biokomponent wytworzony z biomasy pozyskiwanej z terenu zasobnego w duże ilości pierwiastka węgla, w okresie gdy teren ten posiadał ten sam status co pomiędzy 1 a 31 stycznia 2008 r., zostanie uznany za spełniający kryterium ochrony terenów zasobnych w duże ilości tego pierwiastka. To samo wynika a contrario z treści ust. 1 i 2, stąd nasza sugestia, by ust. 3 w art. 28bb skreślić.

Uwaga trzecia ma charakter terminologiczny. Proponowalibyśmy ujednoczenie terminologii w art. 28bb

ust. 2 pkt 2 i 3, gdyż odnosi się ona do przesłanek podobnego rodzaju, i sugerowalibyśmy albo użycie w obu wypadkach sformułowania „te wartości” zamiast „te progi”, jak w wypadku art. 28bb ust. 2 pkt 3, albo posłużenie się innym pojęciem odniesienia się do kwestii spełniania określonych wymogów. Podajemy tu alternatywne propozycje poprawek.

Uwaga czwarta również ma charakter terminologiczny, a dotyczy nieprecyzyjności terminologii ustawy. Otóż w dodawanym art. 20ga ustawy – Prawo energetyczne, gdzie określono obowiązki ministra właściwego do spraw gospodarki w zakresie informowania społeczeństwa o kosztach i korzyściach wynikających ze stosowania urządzeń wykorzystujących energię ze źródeł odnawialnych, posłużono się pojęciem „systemów grzewczych, chłodzących i elektrycznych”, a w art. 20gc jest mowa o „systemach ogrzewczych i chłodzenia”. Ustawa – Prawo energetyczne posługuje się pojęciem „systemów grzewczych, chłodniczych i elektrycznych”, proponowalibyśmy więc pozostanie przy terminologii ustawy – Prawo energetyczne również w ramach tej nowelizacji. Odpowiednia propozycja poprawki jest zawarta w punkcie czwartym uwag szczegółowych.

Kolejna uwaga dotyczy art. 51 ust. 2, w art. 2 w pkt 5, a dotyczy prawa energetycznego. Przepis ten jest tak sformułowany, iż nie ma charakteru normy prawnej, tylko ma charakter postulatyczny, ponieważ nie wskazuje wprost oczekiwanego zachowania, nieprecyzyjnie określa krąg adresatów normy prawnej i nie określa sankcji za określone w tym przepisie zachowanie. Stąd też, biorąc pod uwagę, że przepis ten ma charakter postulatyczny i budzi wątpliwości w zakresie realizacji zasady określoności przepisu prawnego, sugerujemy, żeby pochylić się nad nim i go zmienić.

Uwaga szósta ma charakter technicznolegislacyjny. Proponowalibyśmy tutaj, aby odesłanie do ustawy o własności lokali przy definiowaniu pojęć samodzielnego lokalu mieszkalnego lub lokalu o innym przeznaczeniu zamieścić w pierwszym z przepisów, do których następuje odesłanie, a nie w ostatnim z tych przepisów. I tu również jest odpowiednia propozycja poprawki.

W punkcie oznaczonym rzymską czwórką są propozycje poprawek redakcyjnych, które mają na celu usunięcie zbędnych wyrazów bądź sformułowanie w sposób prawidłowy odesłania. Mają one charakter językowy. Jeśli będzie potrzebne dokładne ich omówienie, służę pomocą. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Legislator.

Mamy propozycje poprawek Biura Legislacyjnego.

Czy ewentualnie pan minister chciałby się odnieść do tych propozycji?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:* Panie Przewodniczący, bardzo bym prosił, żeby do uwag legislatora odniósł się pan naczelnik Pańczyszyn.)

Proszę, Panie Naczelniku.



**Naczelnik Wydziału Biokomponentów,  
Biopaliw Ciekłych i Jakości Paliw  
w Departamencie Energii Odnawialnej  
w Ministerstwie Gospodarki  
Tomasz Pańczyszyn:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Najpierw chciałbym się odnieść do uwag szczególnych Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu zawartych w punktach pierwszym i drugim. Pani legislator je połączyła, omawiając ich charakter i konieczność uwzględnienia. Ja również chciałbym omówić je łącznie, postulując ich nieprzyjmowanie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nieprzyjmowanie.

Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na to, iż Biuro Legislacyjne postuluje wykreślenie w wymienionych w tych uwagach przepisach treści, które jego zdaniem zawierają informacje zbędne i utrudniające prawidłową ich interpretację. Zgodzić się należy z tym, iż brak tych informacji w treści przepisów nie powoduje, że przepisy te są mniej czytelne, ale prawdą jest – odnoszę się tutaj do informacji, które przekazał na początku pan minister, dotyczących strategii w kontekście implementacji przepisów tej dyrektywy – że konieczne jest tu bardzo precyzyjne określenie kryteriów zrównoważonego rozwoju. Konieczność ta wynika z tego, jak Komisja Europejska podchodzi do tej sprawy, i z potrzeby zwrócenia uwagi na to, aby przepisy te bardzo jednoznacznie i wiarygodnie odpowiadały przepisom dyrektywy. Mówię o tym dlatego, że art. 18 ust. 7 dyrektywy mówi w sposób jednoznaczny – taki wymóg jest nałożony przez dyrektywę na państwa członkowskie – iż żadne państwo członkowskie nie może odrzucić dokumentów pochodzących z uznanego systemu certyfikacji, jeśli nawet zostały one wydane w innym kraju, ale w ramach uznanego systemu certyfikacji. Kryteria, które tu zostały opracowane, dają Komisji możliwość wydania wiążących decyzji tworzących uznane systemy certyfikacji w Unii Europejskiej. Są to pewnego rodzaju mechanizmy, procedury, konstruowane przez podmioty prywatne, które w momencie uzyskania takiej decyzji ze strony Komisji Europejskiej mają prawo do wystawiania dokumentów potwierdzających, że spełnione zostały kryteria zrównoważonego rozwoju. Wykonały one te procedury w oparciu o przepisy dyrektywy i zostały one zaakceptowane. Dlatego zależało nam na tym – zwłaszcza że polska ustawa przyjęła weryfikację kryteriów zrównoważonego rozwoju w oparciu o uznane systemy certyfikacji – żeby dokumenty, które będą wystawiane przez uznane systemy certyfikacji, a które z kolei bazują na decyzjach Komisji i procedurach wypracowanych na podstawie dyrektywy, były jednoznaczne i zbieżne z tym, co wynika również z przepisów ustawy, w momencie gdy odchodzimy od początkowego naszego stanowiska, zgodnie z którym odnosiliśmy się jedynie do przepisów dyrektywy, i wpisujemy te przepisy bezpośrednio do ustawy. Ponieważ jednak treści, o usunięciu których wnosi Biuro Legislacyjne, nie powodują, iż przepis jest wewnętrznie sprzeczny i niemożliwa jest jego jednoznaczna interpretacja, są tylko i wyłącznie zbędne, ale znajdują się w przepi-

sach dyrektywy, jest to argument, by pozostawić przepisy w obecnej treści, odrzucając tym samym propozycję Biura Legislacyjnego.

Jeśli chodzi o propozycję poprawki trzeciej, to jest ona alternatywna. My jak najbardziej zgadzamy się z koniecznością ujednolicenia zapisów w punktach, o których mowa w tej poprawce, i proponujemy przyjęcie pierwszej wersji zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne, zamianę wyrazu „progi” na wyraz „wartości”.

Propozycja czwarta również jest przez nas przyjęta i w pełni akceptowalna.

Jeżeli chodzi o propozycję poprawki piątej, zwrócę tylko uwagę na to, że nie ma tam propozycji zmiany legislacyjnej. Uzasadnieniem dla zachowania tych przepisów jest to, iż treść dyrektywy generalnie wspomina o promowaniu, zwraca uwagę na promowanie, nie wymienia żadnych aspektów, które tworzyłyby konieczność budowania mechanizmów weryfikacji, potwierdzania lub – w razie niewykonania obowiązku promowania wskazanego w projekcie dyrektywy – karania i stąd przepis ma taki, a nie inny charakter.

Jeżeli chodzi o uwagę szóstą, przyjmujemy w pełni propozycję Biura Legislacyjnego.

Następnie mamy osiem poprawek redakcyjnych zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne, które również w pełni przyjmujemy.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czyli mamy już jasność, że tylko poprawki pierwsza, druga i piąta, która nie jest doprecyzowana...

Otwieram dyskusję.

*(Senator Ireneusz Niewiarowski: Jeszcze były poprawki proponowane przez rząd.)*

No więc otwieram dyskusję i rozumiem, że panowie senatorowie zgłoszą poprawki, nad którymi będziemy dyskutować.

**Senator Ireneusz Niewiarowski:**

Ja jestem gotów przejąć nowe poprawki.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Czyli pan senator przejmuje poprawki, które zostały nam tu przedłożone.

Nie wiem, czy państwo mają te poprawki?

*(Głos z sali: Mamy.)*

Senatorowie mają te poprawki.

Proszę więc pana naczelnika... Czy pan minister zabierze głos?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz: Pan naczelnik Mariusz Radziszewski)*

Proszę o krótkie uzasadnienie – nie długie wywody – bo to nam wystarczy.

**Naczelnik Wydziału  
Odnawialnych Źródeł Energii  
w Departamencie Energii Odnawialnej  
w Ministerstwie Gospodarki  
Mariusz Radziszewski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Zarekomendowane poprawki, które chcielibyśmy uzasadnić, wkomponowują się w ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, która została przekazana do Senatu w dniu 18 grudnia, i mają na celu doprecyzowanie czy literalne odwzorowanie tego, co wynika z konieczności transpozycji najnowszej dyrektywy o OZE, dyrektywy 2009/28/WE. Ze względu na to, że niektóre poprawki się ze sobą łączą i tworzą logiczną całość, uzasadnienie pozwolę sobie przedstawić łącznie do poprawek drugiej i szóstej, trzeciej i czwartej, siódmej i ósmej.

Jeśli chodzi o uzasadnienie poprawki pierwszej, to ma ona na celu kompleksowe wdrożenie art. 17 ust. 1 dyrektywy 2009/28/WE, zgodnie z którym jedynie biokomponenty spełniające wszystkie kryteria zrównoważonego rozwoju, określone skądinąd w art. 28b–28bd tej ustawy, mogą otrzymać wsparcie finansowe ze środków publicznych oraz mogą być zaliczone do realizacji dwóch krajowych celów, którymi są: udział OZE w końcowym zużyciu energii brutto oraz udział OZE w transporcie.

Co do uzasadnienia wprowadzenia poprawki drugiej, to ma ona na celu kompleksowe wdrożenie art. 3 ust. 4 dyrektywy – dotyczy ona właśnie odrębnego udziału OZE w transporcie, który jakby wkomponowuje się w udział OZE w końcowym zużyciu energii brutto – oraz art. 17 ust. 1 dyrektywy, zgodnie z którym jedynie biokomponenty spełniające wszystkie kryteria zrównoważonego rozwoju i kryterium zrównoważonej gospodarki rolnej, określone w art. 28b–28bd ustawy, mogą być zaliczone do realizacji tych dwóch krajowych celów, o których wspominałem wcześniej.

Jeśli chodzi o uzasadnienie do poprawki zawartej w punkcie szóstym w lit. a, to ma ona na celu wskazanie, iż zgodnie z art. 3 dyrektywy państwo członkowskie jest zobowiązane do realizacji dwóch krajowych celów. Ich wyraźne wskazanie jest konieczne w celu precyzyjnego określenia zakresu uznawania kryteriów zrównoważonego rozwoju w wypadku biopłynów i biokomponentów.

Zmiany zawarte w lit. b to zmiany dotyczące art. 20b ust. 1 i ust. 3 pkt 4, art. 55a ust. 4, art. 55b, art. 55c ust. 1, art. 55d ust. 2, art. 55e ust. 4 oraz art. 55g ust. 1 i 2. Są one konsekwencją zmian w art. 20a ust. 2, wprowadzenia w pkt 1 oraz w pkt 1a dwóch osobnych celów krajowych.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie propozycji zmian zawartych w punkcie trzecim i czwartym... Jeśli chodzi o punkt trzeci lit. a – jest to wprowadzenie ust. 7a–7c – to mają one na celu zapewnienie stosowania kryteriów zrównoważonego rozwoju w stosunku do biopłynów także w sektorze produkcji ciepła. Przepisy te są zgodne z art. 17 ust. 1 i 18 ust. 1 dyrektywy 2009/28/WE.

Jeśli chodzi o propozycję zmiany zawartej w punkcie trzecim lit. b, to jest ona konsekwencją zmian w ust. 7a

w art. 9a ustawy – Prawo energetyczne, w którym wprowadzono skrót do ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Dotąd skrót ten był wymieniony w ust. b pkt 4. Jest to zmiana typowo legislacyjna, musiała być jednak zaprezentowana.

Jeśli chodzi o zmiany zawarte w punkcie czwartym, to poprawki mają na celu precyzyjne wskazanie kryteriów zrównoważonego rozwoju, które muszą być spełnione przez biopłyn w celu uwzględnienia ich w realizacji krajowego celu udziału OZE w końcowym zużyciu energii brutto oraz umożliwienia im korzystania ze wsparcia finansowego ze środków publicznych. Zmiany te są również zgodne z art. 17 ust. 1 dyrektywy 2009/28/WE, a w ust. 4–6 dotyczą one sektora elektroenergetyki i są zgodne z art. 18 ust. 1 dyrektywy OZE, który zobowiązuje państwa członkowskie, aby wymagały od podmiotów gospodarczych wykazania spełnienia kryteriów zrównoważonego rozwoju, określonych w art. 17 ust. 2–5, które są transponowane odpowiednio do art. 28b–28bc w oparciu o system bilansu masy.

Uzasadnieniem zmiany zawartej w punkcie piątym jest jednoznaczne wskazanie, że dokumentami potwierdzającymi spełnienie kryteriów zrównoważonego rozwoju są dokumenty określone w art. 28c ust. 1 pkt 2 lub ust. 2 pkt 1 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Odniesienie ogólne, które dotychczas odnosiło się do art. 9e prawa energetycznego, mogło budzić uzasadnione wątpliwości.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie dla poprawek zawartych w punktach siódmym i ósmym, to przepisy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm mogły budzić wątpliwości interpretacyjne w zakresie sformułowania „dotyczących”, co mogło sugerować, że wsparcie to może być odniesione do technologii, a nie do konkretnych instalacji wykorzystujących energię promieniowania słonecznego. Przypomnę, że zmiany dotyczą przepisu, który jest wielokrotnie złożony, i takie doprecyzowanie spowoduje, iż będziemy mieli jednoznaczne odniesienie nie do technologii, jak można było mylnie wnioskować z tego przepisu, a do konkretnych instalacji wykorzystujących energię promieniowania słonecznego. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi dotyczące tych poprawek?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Jeśli chodzi o kwestie redakcyjno-techniczne, to poprawki te są jak najbardziej poprawnie sformułowane, a od strony merytorycznej nie jestem w stanie się do nich odnieść.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w sprawie ustawy? Jeśli nie będzie chętnych do zabrania głosu, przejdziemy do głosowania.

Nie ma, tak?

Widzę, że dotarli do nas również panowie europosłowie: wiceprzewodniczący komisji rolnictwa Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski i pan Zbigniew Kuźmiuk, których także witam.

Jeśli nie ma żadnych uwag co do tej ustawy, przejdziemy do głosowania.

Mamy poprawki zgłoszone przez pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego. Pan senator przejmuje również poprawki Biura Legislacyjnego?

### **Senator Ireneusz Niewiarowski:**

Tak.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Czyli wszystkie poprawki są przejęte.)

Te, które akceptuje rząd.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Te, które akceptuje rząd. Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ty przejmujesz dwie pozostałe? Dobrze.

Czyli mamy w tej chwili zestaw poprawek.

Mam do pani pytanie: czy one się nie wykluczają?

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Te poprawki się nie wykluczają.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dobrze, to przejdę najpierw do poprawek legislacyjnych i poproszę panią o wyjaśnienia, jeśli będą jakieś uwagi. Będę je czytał po kolei, tak?

Zacniemy od poprawek Biura Legislacyjnego.

Pierwsza poprawka nie ma akceptacji rządu. Jest to poprawka zgłoszona przez pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Kto jest za poprawką pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego? (2)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie przeszła.

Poprawka druga Biura Legislacyjnego, przejęta przez pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, która nie ma poparcia rządu.

Kto jest za tą poprawką? (2)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie przeszła.

Przechodzimy do poprawki trzeciej, która ma poparcie rządu.

(Głos z sali: Jest to propozycja pierwsza.)

Jest to pierwsza propozycja poprawki.

Kto jest za? (9)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Poprawka przeszła.

Poprawka czwarta ma poparcie rządu.

Kto jest za? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawka przeszła.

Poprawka szósta. Piątej nie było?

(Głos z sali: Nie.)

Jest to zestaw poprawek, lit. a, b i c, do art. 2.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący.

Jest to jedna poprawka, zawarta w uwadze szóstej, a będzie poprawką trzecią.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Kto jest za? (9)

Dziękuję.

Poprawka przeszła.

I czwarty zestaw poprawek, przedstawionych łącznie.

Czy można je przegłosować łącznie, Pani Legislator?

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Jeżeli nie będzie w tym zakresie sprzeciwu, to tak, oczywiście.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Czy ktoś zgłasza sprzeciw, czy nad poprawkami redakcyjnymi można głosować łącznie? Nie ma sprzeciwu, w związku z czym poddaję pod głosowanie cały zestaw poprawek redakcyjnych.

Kto jest za? (9)

Dziękuję. Poprawki redakcyjne przeszły jednogłośnie.

Przechodzimy w takim razie do poprawek zgłoszonych przez pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego, a mamy ich aż osiem.

(Głos z sali: Nad tym chyba można głosować łącznie?)

Należy głosować łącznie nad poprawkami drugą i szóstą, trzecią i czwartą oraz siódmą i ósmą.

Czy jest zgoda, żeby głosować nad nimi łącznie?

Pani Legislator, jest sprzeciw?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska: Żeby nad wszystkimi głosować łącznie?)

Nie, nie, nad poprawkami drugą i szóstą, trzecią i czwartą oraz siódmą i ósmą.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Nawet prosiłabym, żeby głosować nad nimi łącznie, ponieważ są one ze sobą merytorycznie powiązane.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej? (9)

Kto jest przeciw? (0)



Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Poprawka przeszła.

Mamy teraz poprawki drugą i szóstą, nad którymi głosujemy łącznie.

Kto jest za? (10)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Przechodzimy do poprawek trzeciej i czwartej.

Kto jest za? (10)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Poprawka piąta.

Kto jest za? (10)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Poprawka przeszła.

Przechodzimy do poprawek siódmej i ósmej.

Kto jest za? (10)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Poprawki przeszły.

Została nam poprawka dziewiąta.

(*Głos z sali*: To już wszystkie.)

No chyba nie wszystkie.

(*Głos z sali*: Wszystkie.)

A dziewiąta?

(*Głos z sali*: To są podpunkty.)

Przepraszam, jest osiem poprawek, coś mi się pomyliło.

Mamy przegłosowane wszystkie poprawki.

Teraz poddam pod głosowanie ustawę o biokomponentach, z wcześniej przegłosowanymi poprawkami.

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Ustawa wraz z poprawkami została przyjęta.

Dziękuję panu ministrowi oraz osobom towarzyszącym.

Kto chciałby być sprawozdawcą?

Pewnie pan Ireneusz Niewiarowski, skoro zgłosił tyle poprawek.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak jest, dobrze.

Pan senator Ireneusz Niewiarowski będzie sprawozdawcą.

Dziękuję, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:**

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo. Dziękuję panu senatorowi Niewiarowskiemu za przejęcie poprawek.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Przejdziemy do następnego punktu naszego posiedzenia: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych; druk senacki nr 800.

Który pan minister jest tu upoważniony? Bo jest dwóch ministrów... Pan minister Nalewajk?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk*: Tak.)

To, Panie Ministrze, proszę o krótkie wprowadzenie do tej ustawy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jest to projekt poselski. Nie ma stanowiska rządu, jest opinia ministra rolnictwa.

Generalnie projekt ma na celu zniesienie zasady dotyczącej potrącania na rzecz krajowej rezerwy 5% kwoty indywidualnej stanowiącej przedmiot umowy zbycia. Druga kwestia to zniesienie ustawowego zakazu zbycia lub oddania w całości lub części kwoty indywidualnej przed upływem dwóch lat od wydania decyzji w sprawie przyznania kwoty indywidualnej z rezerwy krajowej poprzez ograniczenie tego zakazu jedynie do wielkości kwoty przyznanej z rezerwy krajowej.

Generalnie rzecz biorąc, projekt poselski ma na celu, przynajmniej w jakiejś części, minimalizowanie przekroczenia kwot. Z danych, które mamy, wynika, że obecnie wszystkie kraje, oprócz Grecji, przekraczają kwotę na rok 2014/2015. Jak powiedziałem, nie ma tu stanowiska rządu, ale ministerstwo popiera propozycje zgłoszone i uchwalone przez Sejm. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Proszę o uwagi Biuro Legislacyjne.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Dziękuję bardzo.

Szymon Giderewicz, legislator.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W opinii biura znalazły się trzy uwagi. Uwaga oznaczona numerem trzecim w zestawieniu uwag szczegółowych ma charakter ogólny, dotyczy przepisu o wejściu ustawy w życie. Termin wejścia w życie został określony na dzień jej ogłoszenia, tymczasem zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ustawa powinna wchodzić w życie z zachowaniem *vacatio legis*. Warunki, w jakich ustawa może wejść w życie bez dochowania okresu dostosowawczego, określa ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Przewiduje ona, że jeśli ważny interes państwa wymaga natychmiastowego wejścia w życie aktu normatywnego, a zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie, dniem wejścia w życie ustawy może być dzień jej ogłoszenia. Według naszej opinii należałoby rozważyć, czy w wypadku rozpatrywanej dziś ustawy ważny interes państwa wymaga natychmiastowego jej wejścia w życie, a zasady demokratycznego państwa nie stoją temu na przeszkodzie. Pod takim warunkiem można by zachować dzień wejścia w życie ustawy w dniu jej ogłoszenia. To jest pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego.

Dwie kolejne uwagi, oznaczone jako pierwsza i druga, mają charakter bardziej szczegółowy.

Pierwsza z nich dotyczy art. 1 pkt 1 i 3 noweli, czyli art. 15 ust. 5 i art. 23 ust. 2 pkt 2 ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Zgodnie z art. 15 ust. 5 producent, który otrzymał indywidualną kwotę mleczną przyznaną mu z krajowej rezerwy, nie może dokonać zbycia ani oddać w używanie całości albo części kwoty indywidualnej otrzymanej z krajowej rezerwy w ciągu dwóch lat od dnia wydania decyzji przyznającej taką kwotę.

Odzwierciedleniem tego materialnego przepisu jest przepis proceduralny, czyli przepis art. 23 ust. 2 pkt 2, który w zamyśle projektodawców ma określać przesłanki do wydania decyzji odmawiającej zatwierdzenia umowy zbycia indywidualnej kwoty mlecznej, jeśli umowa nie spełnia wymogów określonych w art. 15 ust. 5. Przepis ten w brzmieniu zaproponowanym rozpatrywaną dziś ustawą według naszej oceny należy uznać za wadliwy. Na jego podstawie właściwy miejscowo dyrektor oddziału terenowego agencji będzie mógł bowiem odmówić zatwierdzenia umowy zbycia kwoty mlecznej jedynie w takim wypadku – gdy umowa będzie dotyczyła całości indywidualnej kwoty mlecznej – kiedy kwota ta będzie odpowiadała wielkości kwoty przyznanej z rezerwy krajowej. Wtedy możliwa będzie sytuacja, w której nie będzie podstaw do odmowy zatwierdzenia umowy zbycia części kwoty indywidualnej, choćby w jej wyniku producentowi pozostawała kwota mleczna o wielkości mniejszej niż kwota przyznana z rezerwy krajowej.

Propozycja poprawki w uwadze pierwszej zakłada, że właściwy dyrektor oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego odmawia zatwierdzenia umowy, jeżeli w wyniku dojścia do skutku umowy wielkość pozostałej kwoty przysługującej producentowi byłaby mniejsza niż wielkość kwoty indywidualnej przyznanej z rezerwy krajowej.

Druga z uwag, również poparta propozycją poprawki, dotyczy przepisu przejściowego z art. 2 rozpatrywanej dziś ustawy. Również ten przepis w naszej opinii może budzić wątpliwości.

Po pierwsze, przepis ten przewiduje bezpośrednie działanie prawa nowego we wszczętych i niezakończonych postępowaniach. Tymczasem zmieniane przepisy ustawy to nie tylko przepisy proceduralne, ale także przepisy materialne. Stąd adekwatne do zamiaru ustawodawcy powinno być nie tyle odwołanie się w przepisie do wszczętych postępowania a, ile do spraw dotyczących zbycia i oddania w używanie indywidualnej kwoty mlecznej.

Po drugie, odwołanie się w art. 2 ust. 1 rozpatrywanej dziś ustawy jedynie do postępowania wszczętych na podstawie art. 22, a nie również art. 22a ustawy, spowoduje, że nowymi przepisami objęte zostaną jedynie umowy zbycia kwoty mlecznej, a już nie umowy oddania kwoty mlecznej w używanie. Taki efekt, wydaje się, nie jest zamierzony.

Po trzecie, brzmienie przepisu, które przewiduje stosowanie nowych przepisów do wszczętych postępowania, zakłada a contrario, że w przypadku postępowania, które jeszcze nie zostały wszczęte, na przykład w przypadku takich umów, które zostały już zawarte, a nie są jeszcze zatwierdzone, zastosowanie znajdą przepisy dotychczasowe zamiast przepisów nowych, co również nie wydaje się być intencją projektodawców w tym zakresie.

Na koniec dodam – to już ostatnia z wątpliwości dotyczących art. 2 – że naszym zdaniem nie ma podstaw do uznania, że nowe przepisy mają objąć już zawarte, a tym bardziej już zatwierdzone umowy zbycia kwoty mlecznej w zakresie zrezygnowania z obowiązku przekazania 5% zbywalnej indywidualnej kwoty mlecznej na rzecz rezerwy krajowej. Nowe prawo objąć ma bowiem jedynie postępowania niezakończone wydaniem decyzji. Do postępowania zakończonych wydaniem decyzji o zatwierdzeniu umowy znajdują zastosowanie przepisy dotychczasowe.

Propozycja poprawki zakłada – jest to podsumowanie naszych uwag – że nowe przepisy znajdą zastosowanie do wszystkich zgłoszonych do zatwierdzenia od dnia 1 sierpnia 2014 r. umów, zarówno umów zbycia, jak i umów oddania w używanie indywidualnej kwoty mlecznej. Propozycja poprawki jednoznacznie przesądza, że nowe rozwiązania obejmą nie tylko przesłanki do odmowy zatwierdzenia takich umów, ale także rezygnację z konieczności przekazania pięcioprocentowej kwoty umowy zbycia na rzecz rezerwy krajowej. W konsekwencji propozycja poprawki przewiduje konieczność wzruszenia już wydanych do tej pory ostatecznych decyzji zatwierdzających dotychczasowe umowy, co wydaje się odzwierciedlać intencje projektodawców rozpatrywanych dziś rozwiązań wyrażone w uzasadnieniu do projektu ustawy. To są wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Proszę pana ministra o odniesienie się do uwag Biura Legislacyjnego.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja w swoim wystąpieniu powiedziałem jasno, że ministerstwo popiera propozycję, kształt ustawy wypracowany przez Sejm, który również przez komisje był wnikliwie analizowany. My po prostu uważamy, że te poprawki nie są zasadne.

Jeśli chodzi o inne kwestie, to – generalnie rzecz biorąc – jest lekki pośpiech, bo 31 marca 2015 r. kończy się rok kwotowy, a najbardziej istotna sprawa jest taka, że siedzą przy mnie prezes Agencji Rynku Rolnego i pracownicy Agencji Rynku Rolnego, ci, którzy fizycznie to wykonują, i dla nich ten projekt, ustawa uchwalona przez Sejm jest zrozumiała. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby się jeszcze odnieść?

## **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

My chcielibyśmy podtrzymać nasze uwagi. Chcielibyśmy zwrócić uwagę Wysokiej Komisji chociażby na fakt, że zgodnie z art. 23 ust. 2 właściwy miejscowo dyrektor oddziału terenowego agencji odmówi w drodze decyzji zatwierdzenia umowy, jeżeli umowa ta dotyczyć będzie całości kwoty indywidualnej dla dostawców hurtowych, ale nie jej części. Brakuje tutaj takiej sytuacji, w której ona by mogła dotyczyć również części. Ten sam problem – to jedynie tytułem przykładu – dotyczy art. 2 rozpatrywanej dziś ustawy. Do postępowań wszczętych na podstawie art. 22 ustawy mają znaleźć zastosowanie przepisy nowe, a więc do postępowań, które dotyczą umów zbycia, ale już nie umów oddania w użytkowanie. Ten przepis, jak się wydaje, jest wadliwy, z całą pewnością można stwierdzić, że jest wadliwy. Tak że my podtrzymujemy wszystkie nasze uwagi.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tej wartości, jaką jest jak najszybsze wejście ustawy w życie, dlatego też nie proponujemy przepisu, który zmieniałby *vacatio legis* tej ustawy czy też wprowadzał *vacatio legis* tej ustawy, ale w dalszym ciągu uważamy za zasadne propozycje poprawek zawarte w punktach pierwszym i drugim.

## **Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:**

Dziękuję.

Zatem Biuro Legislacyjne podtrzymuje uwagi.  
(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Ja je przejmuję.*)  
Pan senator Wojciechowski przejmuje propozycje.  
Otwieram dyskusję.  
Pan europoseł Kuźmiuk chciałby zabrać głos.  
Proszę.

## **Posel do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:**

Korzystając z tego, że omawiamy ten projekt, chciałbym pana ministra zapytać o konsekwencje tego projektu. Słyszę, że legislator proponuje rozszerzenie tego projektu na sytuacje, które dosyć często, jak rozumiem, występują w rzeczywistości. Szczerze mówiąc, dziwię się ministrowi, że twierdzi, że te poprawki są, nie wiem, nieistotne. Moim zdaniem one mogą mieć duże znaczenie dla funkcjonowania zmienionej ustawy.

Ale chciałbym zapytać o coś innego. Otóż, wiemy, że niestety za poprzedni, tak to nazwę, rok mleczny polscy rolnicy zostali ukarani i te kary zostały już pobrane od rolników. One sumarycznie wyniosły około 200 milionów zł. Z tych szacunków, które prezentowała Agencja Rynku Rolnego, kary za rok obecny, za obecny rok mleczny miałyby być czterokrotnie większe, czyli wynosić, jak rozumiem, około 800 milionów zł. Ja chciałbym zapytać, na ile ta nowelizacja poprawi sytuację producentów, mówiąc wprost, czy państwo macie szacunki, o ile ewentualnie obniży wielkość przewidywanych kar za rok 2014/2015? Jeżeli państwo macie możliwość udzielenia odpowiedzi na to pytanie, to prosiłbym o tę odpowiedź, a jeżeli nie, to

już po zbadaniu sprawy prosiłbym o przesłanie odpowiedzi na przykład na mój adres e-mailowy, ponieważ te dane są nam potrzebne do batalii, którą prowadzimy w Parlamencie Europejskim w sprawie tych kar. Niestety za poprzedni rok sprawa jest przegrana, ale miejmy nadzieję, że teraz ta sprawa jest otwarta i że polski rząd wesprze nas w działaniach. Robimy to razem z obecnym tutaj europosełem Januszem Wojciechowskim.

Szanowni Państwo, przy tej okazji chciałbym również zapytać, dlaczego resort rolnictwa zdecydowanie nie postarał się o to, aby w tym drobnym pakiecie mlecznym, który pojawił się teraz w propozycjach Komisji Europejskiej – to jest pakiet na mniej więcej 30 milionów euro, a więc nieduży – nie ma Polski. On ku naszemu zaskoczeniu dotyczy tylko trzech krajów nadbałtyckich i Finlandii, a nie dotyczy Polski. Ewidentnie jest on skierowany do krajów, które znajdują się najbliżej rynku rosyjskiego, a dziwnym trafem nie dotyczy Polski.

Na ostatnim posiedzeniu komisji rolnictwa na pytanie skierowane do komisarza do spraw rolnictwa uzyskaliśmy odpowiedź, że spadek cen w Polsce dla dostawców to był spadek rzędu 7%, jeżeli zaś chodzi o rynki wymienionych krajów, to jest to spadek dwudziestoprocentowy. Skądinąd wiem, że dane z października z Polski pokazują spadek cen skupu o mniej więcej 20%. Chciałbym zapytać ministra, dlaczego Bruksela nie dysponuje aktualnymi danymi dotyczącymi spadku cen, mówiąc wprost, dlaczego Polska nie została zakwalifikowana do podziału tych skromnych, ale dodatkowych środków, które do Polski mogłyby trafić. Dziękuję bardzo.

## **Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:**

Dziękuję.

Niejako w uzupełnieniu pytania pana europośła chcę powiedzieć, że mam wątpliwość co do tego, że ta ustawa zwiększy kwotę dla Polski. Czy będzie to tylko tak zwany wewnętrzny obrót pomiędzy jednym a drugim? Moim zdaniem tu tego nie ma, nie widzę, chyba że nie doczytałem, żeby znalazło się tu zwiększenie kwoty. Wydaje mi się, że niczego nie zwiększamy.

(*Posel do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk: Nie, Panie Przewodniczący, pan minister, prezentując uzasadnienie, powiedział, że być może obniży to kary...*)

Kary, ale niektórym, tylko niektórym rolnikom, ja rozumiem, że tym, którzy pomiędzy sobą będą się mogli wymieniać, będą mogli zwolnić na rzecz kogoś innego, ale ani krzty, ani słowa tu nie ma, nie widzę tu przepisów, z których by wynikało, że my jako Polska będziemy mieli ewentualnie możliwości skorzystania i zwiększenia naszej kwoty. Tego ja nie widzę. W związku z tym to pytanie. Chciałbym to wyjaśnić, bo ja tak to odbieram.

Druga sprawa to jest to, o czym powiedział pan europoseł. My na ostatnim spotkaniu w Brukseli z komisarzem do spraw rolnictwa też pytaliśmy o rozwiązania. Na naszej ostatniej konferencji pan minister Babuchowski też tłumaczył, że Unia Europejska nie zmieni zasad w trakcie funkcjonowania. Cały czas upieramy się i pytamy, czy rząd polski podejmuje działania, czy będzie tylko tak, jak w przypadku ministra Babuchowskiego, który reprezen-



tuje przecież przedstawicielstwo Polski w Brukseli, który twierdzi, że żadnych zmian nie jest w stanie wprowadzić. Czy działania, o jakich powiedział europoseł, są jeszcze możliwe do podjęcia, czy próbujecie państwo rzeczywiście wymusić jakieś działania? Myślę na przykład o obniżeniu stawki, bo wiemy, że ta stawka w porównaniu do poprzedniego roku została podniesiona.

Czy próbujecie państwo również podejmować działania zmierzające przynajmniej do zmniejszenia tej kary, jeśli ona zostanie nałożona? Widzę, że rolnicy, sami rolnicy niejako dostosowują się, zmniejszając kwotę, wszyscy robią, co mogą, ale nie wszyscy są w stanie działać w tym kierunku. Stąd moje pytanie dotyczy również tego, czy rząd podejmuje ewentualne działania w kierunku zmniejszenia kary. Z tego, co rozumiem, kara i tak jest już ustalona, mówią, że to się nie zmieni, ona będzie, tylko jest pytanie o proporcje.

Panie Europosle, dostałem też taką odpowiedź, że Polska nie dostanie, dlatego że za dużo by to kosztowało Komisję Europejską. Taką odpowiedź dostałem w Brukseli. Czy rzeczywiście to jest argument, że ktoś operuje danymi takimi czy innymi i Polskę kiwa? Czy rzeczywiście dlatego, że Komisja mówi, że to jest za dużo pieniędzy, to Polsce się nie należy? Odpowiedź na to pytanie dla mnie też jest ważna. Czy rzeczywiście grają nami w Komisji Europejskiej, czy tylko chodzi o to, że potrzebne są duże pieniądze?

Pan europoseł Wojciechowski prosił o głos.

### **Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:**

Ja w tej samej sprawie, trudno o tym nie mówić. Choć to niepełnie dotyczy treści samej ustawy, to trudno nie mówić o tych problemach, jeśli już dotykamy spraw rynku mleka.

Ja chciałbym zapytać pana ministra, czy zwłaszcza w ostatnim czasie rząd podjął jakieś poważne próby – specjalnie używam słów „poważne próby” – jednak zmiany sytuacji w zakresie kar grożących polskim rolnikom w ostatnim roku kwotowania. Przy czym nie chodzi mi tu o ślanie kolejnych monitów, jakichś tam próśb między ministerstwem a Komisją Europejską. Ja pytam, czy pani premier Ewa Kopacz wie, że polscy rolnicy mają taki problem, że polskim rolnikom grozi kara w wysokości 800 milionów czy 1 miliarda zł, i czy pani premier Ewa Kopacz ten problem podniosła gdzieś na szczycie Unii Europejskiej, na spotkaniu z przywódcami europejskimi, czy próbowano tę sprawę załatwić stosownie do skali problemu. Tego nie załatwi się na niższym szczeblu, ministerstwo może wysłać trzysta pism i nic to nie da, jeżeli nie będzie decyzji politycznej na najwyższym szczeblu. Zresztą takie odpowiedzi dostaliśmy z kolegą Kuźmiukiem, kiedy w Komisji wyjaśnialiśmy tę sprawę jeszcze z komisarzem Ciołosem, teraz już z nowym komisarzem. W zasadzie Komisja tę sprawę załatwi, tylko musi być...

*(Głos z sali: Impuls polityczny.)*

...impuls polityczny, musi być zgoda w Radzie. Tej zgody, jak na razie, nie ma i tej zgody nie uzyska ministerstwo rolnictwa, to może załatwić premier.

Ja chcę zapytać, czy pani premier w ogóle o tym wie, czy są ślady jakiegóż interwencji, chociażby próby załatwienia tej sprawy. Pytam, bo to jest wielki dramat polskich producentów mleka. Przy spadku cen, przy embargu rosyjskim polscy producenci mleka wchodzą na rynek wolny już od kwot z kamieniem u szyi, z balastem co najmniej 800 milionów zł kary. To po prostu jest... Tak się nie da, polscy rolnicy zginą na tym rynku mlecznym, jeżeli wejdą z takim haraczem, a trzeba też pamiętać o tym, że nie zrobili nic złego, nie zakłócili rynku europejskiego tą nadprodukcją, dlatego że w Europie był niedobór mleka, niewykonanie kwot mlecznych było na poziomie 4% czy 5%, więc nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia, żeby te kary nakładać.

Dlatego pytam, co na to pani premier. Nie pytam, co na to ministerstwo, bo wiemy, co robi ministerstwo, śle kolejne nieskuteczne w tej sprawie interwencje. Co zrobiła pani premier w tej sprawie? Czy zwróciła się na przykład do przewodniczącego Rady Europejskiej, żeby podjął tę sprawę, wprowadził do porządku obrad Rady. Przewodniczący Rady Europejskiej też powinien być wrażliwy na ten problem. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Nie ma więcej głosów w dyskusji.

Panie Ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o rynek mleka, to myślę, że w tym gronie nie będziemy się informować o tym, na jakim w ogóle jesteśmy etapie i na jakim etapie jesteśmy dzisiaj, jeśli chodzi o finisz kwot mlecznych. Nie będę odczytywał informacji o zdarzeniach, o tym, co było wykonywane przez nas jako resort na forum Komisji Europejskiej, ale powiem, Szanowni Państwo, że nie jest to pierwszy przypadek przekroczenia kwot – nie będę przypominał, w jakich to było latach – tyle że w tym roku kwota planowana czy prognozowana, może nie planowana, bo to złe sformułowanie... Dzieje się tak z prostej przyczyny, koniunktura na mleku była taka, jaka nie była nigdy, bo średnia wynosiła 1 zł 57 gr. Oczywiście ci, którzy chcą być konkurencyjni po zniesieniu kwotowania... Ja znam przypadki, że kwoty przekroczone są po 800 t, to jest 800 milionów l mleka, i minister rolnictwa nie doprowadził do tego, że ta kwota była przez danego rolnika zwiększona, tylko po prostu jest kwestia tego, co będzie po 1 kwietnia 2015 r. Oczywiście to jest jedna kwestia.

Wiemy, na jakim etapie jesteśmy. Myślę, że dobrze, że odbyła się konferencja komisji rolnictwa obydwu Izb, Senatu i Sejmu, i przedstawiciele komisji czy przedstawicielstwa wyraźnie nam powiedzieli, na jakim etapie jesteśmy, co my jako cała Europa możemy zrobić w kontekście rynku mleka i gdzie są regulacje dotyczące rynku mleka.

Ja chcę tylko przypomnieć, że w 2009 r. czy 2010 r., chyba w 2009 r., gdy deptaliśmy za prezydencji czeskiej wszyscy, i Polacy, i cała Europa, dostaliśmy środki finan-



sowe, jeśli dobrze pamiętam, 22,5 miliona euro. Były one podzielone, też nie wszyscy dostali, były poszczególne przedziały co do wysokości kwot. Więc mówię, co trzeba jasno powiedzieć, jeśli chodzi o prognozowane przekroczenie tej kwoty w roku 2014/2015.

Ja chcę przypomnieć również, że między innymi na nasz wniosek, ministra rolnictwa, wystąpiliśmy do wszystkich ministrów rolnictwa, żeby 15 i 16 grudnia na spotkaniu rady ministrów rolnictwa omówić między innymi kwestie dotyczące mleka, już nie mówię o owocach i warzywach.

Szanowni Państwo, Wysoka Komisjo, tak jak powiedziałem, wszyscy oprócz Grecji, jeśli chodzi o wysokość skupu, przekraczają kwoty przyznane danemu krajowi. Panowie senatorowie pytacie o poprawkę. Oczywiście poprawka ma sens, nie zwiększa kwoty, bo kwotę przydziela nie kraj sam sobie, tylko Komisja Europejska i obracamy się... Kwestia 5%. Ktoś, kto przekroczy kwotę w ramach tego, co kupił na przykład od kogoś innego, to o 5% będzie miał zwiększoną karę, jeśli przekroczy własną kwotę. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Kraje, które przekraczają kwotę, na przykład Niemcy na poziomie 4,8%, jeśli dobrze pamiętam, za rok 2013/2014, nie były przekonane i nie były za tym, żeby znieść kary za przekroczenie kwot.

Kolejna sprawa. Ja już nie mówię o Trójkącie Weimarskim i jego działaniach, ale – tak jak powiedziałem – na wniosek ministra rolnictwa 15 i 16 grudnia na posiedzeniu rady ministrów rolnictwa odbyła się dyskusja i zostały zadane... Oczywiście, minister Babuchowski na tym wspólnym posiedzeniu powiedział wprost, że nie ma szans na zniwelowanie, zniesienie kar za przekroczenia kwot. Dlatego nasz wniosek na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów był taki, żeby dostosować współczynnik tłuszczowy w ramach systemu kwot mlecznych. To jedna sprawa. A druga sprawa to ewentualne rozłożenie dokonania opłaty za przekroczenie kwot w roku 2014/2015 do 2020 r. bez odsetek.

Jeszcze jedna bardzo ważna kwestia, która była tu podnoszona. Środki, które zostały przyznane trzem krajom i Finlandii, zostały im przyznane, gdyż są to kraje, których eksport do Rosji przekraczał 60%. Nasz eksport do Rosji jest to 13% wytworzonych produktów mlecznych i siłą rzeczy myśmy tych środków finansowych nie mogli dostać.

A jeśli chodzi o sprawozdawczość, to uprzejmie informuję, że jesteśmy zobowiązani przekazywać informacje co do cen mleka. Nie jest tak, że Komisja nas kiwa, że Komisja nie ma informacji, po ile jest mleko w danym tygodniu czy kwartale w Polsce. Te informacje są przekazywane Komisji na bieżąco. Co tydzień odbywają się spotkania zespołów, w czasie których przedmiotem rozmów są również kwestie mleka.

Zostały zadane trzy pytania. Mam nadzieję, że prezydencja łotewska, której czas się zbliża, a ich dotyczy to najbardziej, bo są najbardziej związani z rynkiem rosyjskim i odczuwają skutki embarga... Zostały im rzucone trzy tematy, trzy pytania. Po pierwsze, czy państwa członkowskie uważają zmienność rynku za główny problem i wyzwanie w najbliższej przyszłości? Jakie instrumenty mogłyby zostać wprowadzone, aby przeciwdziałać niestabilności,

wahaniom na rynku mleka? Po drugie, jakie europejskie obserwatorium rynku mleka mogłyby zostać dodatkowo ulepszone, aby umożliwić dokonywanie efektywnych i bez opóźnień czasowych analiz zmian rynkowych? Po trzecie, jakie działania byłyby wskazane, aby pomóc rolnikom w sytuacji likwidacji systemu kwot mlecznych? Czy mogłyby nim być na przykład wprowadzenie możliwości rozłożenia płatności kar za przekroczenie kwot w roku 2014/2015 na nieoprocentowane raty?

Teraz dalej. Poprzez Agencję Rynku Rolnego i poprzez ministerstwo rolnictwa my na bieżąco to monitorujemy i były wydawane komunikaty dotyczące dynamiki skupu mleka od samego początku roku kwotowego, od 1 kwietnia danego roku. Tak było i w tym roku. Dlatego prognozowane zwwyżki czy prognozowane przekroczenia przy pewnej dynamice, jeśli dobrze pamiętam, w październiku czy w listopadzie to było do 8%... A dana kwota przekłada się później, w konsekwencji na karę.

Tak jak mówię, dzisiaj są trzy elementy. Jeden to jest minister, który działa na forum Komisji Europejskiej, jest COPA-COGECA i jest Parlament Europejski. To, co my jesteśmy... Tak jak poprzednio, jak pięć lat temu, Komisja przyznała nam rację, a wtedy też minister wcześniej monitorował, że może być destabilizacja na rynku mleka. I to zostało przez nas jako przez resort wykonane. Oczywiście nie mówię o mechanizmach, które są w ramach rynku mleka, to jest przyspieszenie skupu interwencyjnego czy wydłużenie działania mechanizmu interwencyjnego dotyczącego masła i odłuszczonego mleka w proszku przez Komisję Europejską.

Nie można powiedzieć, że minister nie wykonywał takich czy innych działań, tyle że musi być większość w Komisji Europejskiej i wśród krajów, które przekraczają kwoty, a Francja nie jest za zniesieniem kar, Niemcy nie są za zniesieniem kar. Przejściowo w odniesieniu do roku 2014/2015 mniejsze kraje nas popierały, ale – tak jak powiedziałem – dzisiaj praktycznie wszyscy przekraczają w skupie, a nie ma woli, jeśli chodzi o zniesienie kar za przekroczenia kwot mlecznych. Dziękuję bardzo.

### Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jak rozumiem, dyskusja już się zakończyła. W tej chwili będziemy przechodzić do głosowań.

Poprawek nie ma, bo nikt ich nie przejął. Była jedna poprawka...

(Głosy z sali: Przejął.)

Tak, ktoś przejął poprawki?

(Głos z sali: Grzegorz.)

A tak, słusznie. Dobrze.

(Głos z sali: Dwie.)

Czy one są zbieżne z propozycją pani senator? Nie?

(Głos z sali: Całkiem inne.)

Całkiem inne. Dobrze.

W związku z tym najpierw pod głosowanie poddamy poprawki.

Mógłby pan przypomnieć, jak brzmi pierwsza poprawka?

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

To jest propozycja poprawki zawarta w opinii Biura Legislacyjnego na stronie 3. W art. 1 w pkt 3 pkt 2 otrzymuje brzmienie...

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Dobrze.)*

Mam przeczytać?

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Nie, nie. Mamy przed sobą tekst, wiemy, czego się trzymamy.

Proszę, głosujemy.

Kto jest za? (2)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka druga. Tak?

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Tak. Jest to propozycja poprawki zawarta na stronie 5 opinii Biura Legislacyjnego: art. 2 otrzymuje odpowiednie brzmienie.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie została przyjęta.

Skoro poprawki nie zostały przyjęte, głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

*(Głos z sali: Ktoś musi go zgłosić.)*

Jest wniosek czy nie ma wniosku?

*(Głosy z sali: Jest, jest.)*

Jest wniosek. Tak?

*(Głos z sali: Tak, jest.)*

*(Głos z sali: Czyj?)*

Pan senator Konopka zgłasza wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Ustawa została przyjęta bez poprawek.

Pan senator Kilian będzie sprawozdawcą tej ustawy.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję osobom towarzyszącym, które brały udział w pracy nad tym punktem.

Przechodzimy do pracy nad punktem trzecim. Jest to rozpatrzenie ustawy o rybołówstwie morskim, druk senacki nr 804.

Jak rozumiem, pan minister Kazimierz Plocke będzie to prezentował. Tak?

Panie Ministrze, proszę o krótkie wprowadzenie do ustawy.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dziękuję, Panie Przewodniczący.)*

Pewnie za chwilę rozwinie nam się dyskusja.

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie i Panowie!

Ustawa o rybołówstwie morskim przyjęta 19 grudnia tego roku przez Sejm ma na celu przede wszystkim uregulowanie następujących spraw związanych ze wspólną polityką rybacką: po pierwsze, uporządkowanie zasad prowadzenia rejestru statków rybackich; po drugie, ustalenie zasad podziału i wykorzystywania zdolności połowowej w ramach GT i kW, GT to jest tonaż liczony brutto, a kW to jest moc silników; po trzecie, wprowadzenie podziału floty rybackiej na trzy segmenty, to jest flotę połowiącą na Morzu Bałtyckim, flotę połowiącą na wewnętrznych wodach morskich, dotyczy to Zalewu Wiślanego i Zalewu Szczecińskiego, i flotę połowiącą na wodach dalekomorskich; po czwarte, umożliwienie zarządzania kwotami połowowymi przez organizacje producentów, tak zwane zbiorcze kwoty połowowe; po piąte, ugruntowanie możliwości zwrotu kwot połowowych ministrowi do spraw rybołówstwa, co umożliwi ich rozdzielenie jako dodatkowych kwot połowowych zainteresowanym armatorom; po szóste, ustalenie trybu dokonywania międzynarodowych wymian kwot połowowych; po siódme, podział dodatkowych kwot połowowych; po ósme, pomniejszanie kwot połowowych w przypadku ich niewykorzystania; po dziewiąte, wdrożenie przepisów Unii Europejskiej dotyczących poważnych naruszeń wspólnej polityki rybackiej, tak zwany system punktów karnych za poważne naruszenia – to jest kwestia, która spoczywa na państwie członkowskim, tą ustawą ten system zostanie wdrożony, a więc z jednej strony będzie system punktów karnych, a z drugiej będą kary administracyjne, co będzie wynikało także z naszych wewnętrznych przepisów – i po dziesiąte, organizacja nowego systemu zapobiegania nielegalnym, nieraportowanym i nieuregulowanym połowom, służącego ich powstrzymaniu i eliminowaniu.

Panie Przewodniczący, chciałbym poinformować, że prace nad ustawą trwały dwa lata. W roku 2012 rozpoczęliśmy prace wspólnie z Rządowym Centrum Legislacji, przygotowując projekt założeń, który ostatecznie został przyjęty przez Radę Ministrów 11 grudnia 2012 r. Następnie od stycznia 2013 r. pracowaliśmy już nad założeniami do ustawy w oparciu o założenia do projektu ustawy. Te prace zostały zakończone przyjęciem projektu ustawy o rybołówstwie morskim przez Radę Ministrów 12 listopada 2014 r. Można rzec, że prawie przez dwa lata prowadzone były konsultacje, rozmowy, spotkania ze środowiskiem, z przedstawicielami organizacji, instytucji i urzędów. W efekcie uzyskaliśmy tenże projekt, który jest dzisiaj poddany analizie Wysokiej Komisji.

Informuję także, że ustawa została przygotowana w oparciu o dziesięć unijnych rozporządzeń regulujących wspólną politykę rybacką, a do tego projektu dołączono czternaście rozporządzeń ministra rolnictwa i rozwoju wsi, które to rozporządzenia będą regulowały szczegółowe warunki i tryb uprawiania rybołówstwa.

Chcę też powiedzieć, że projekt został przyjęty przez Sejm jednogłośnie. Ponieważ w trakcie prac legislacyjnych w parlamencie osiągnięto porozumienie, rząd wycofał swoją propozycję dotyczącą wieloletnich udziałów połowowych. Spotkało się to także z dobrą oceną ze strony środowiska. Ta kwestia, aczkolwiek bardzo trudna, obecnie nie jest obligatoryjna, ale będziemy chcieli nad tym popracować w późniejszym terminie, wtedy kiedy będziemy mieli więcej danych, więcej informacji. Podsumowując, wnoszę do Wysokiej Komisji o przyjęcie tego projektu i dziękuję za wysłuchanie.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.  
Poproszę Biuro Legislacyjne.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Biuro Legislacyjne nie było w stanie przygotować opinii do ustawy w ten sposób, aby była ona gotowa na posiedzenie komisji. Jest to związane z tempem prac nad ustawami i ich kumulacją w ostatnim okresie w Senacie. Ewentualne uwagi do ustawy zostaną przygotowane przed debatą Senatu nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Szkoda, że nie mamy opinii, ale jak rozumiem, zapoznamy się z nią przed posiedzeniem Senatu.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Pan Skóra. Tak? Proszę, tylko krótko, do pięciu minut, żebyśmy nie przedłużali, bo za chwilę nie będzie kworum i skończy się tym, że nie będzie możliwości przeprowadzenia głosowania.

### **Kierownik Stacji Morskiej w Helu w Instytucie Oceanografii na Wydziale Oceanografii i Geografii na Uniwersytecie Gdańskim Krzysztof Skóra:**

Dziękuję.

Powiedziałbym, że mój interwał czasowy to jest czterdzieści pięć minut, ale postaram się to przedstawić zdecydowanie krócej.

Instytut Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego natychmiast po tym, gdy uzyskał możliwość udziału w konsultacjach w sprawie tej ustawy, włączył się w prace i wysłał

do Departamentu Rybołówstwa swoje uwagi, na które nie otrzymał odpowiedzi. Staraliśmy się to zgłosić również na posiedzeniu komisji sejmowej, ale też się nie udało. Stąd dzisiaj moja tutaj obecność, w opinii pana rektora pożądana, gdyż jako chyba największy instytut morski zajmujący się biologią, ekologią morza – dwudziestu pięciu profesorów, trzydziestu doktorantów i wielu innych pracowników – od ponad czterdziestu lat zajmujemy się połowami organizmów morskich.

Po przeczytaniu projektu ustawy okazało się, że nasz instytut – w opinii prawników, bo nie chciałem, żeby to było odebrane wyłącznie jako wrażenie naukowca, przyrodnika – nasza uczelnia w zasadzie nie będzie mogła wykonywać swoich czynności statutowych, które są oparte o połów organizmów, niekomercyjny połów organizmów morskich, a łowimy różne organizmy, od planktonu aż po ssaki, w tym oczywiście ryby. Jesteśmy armatorami jednostek łowiących. W tym roku otrzymujemy największą jednostkę, najnowocześniejszą jednostkę badawczą do tychże zadań.

W ustawie zdefiniowane są instytuty badawcze, instytuty naukowe, które nie odpowiadają definicji takiego instytutu, jak instytut na uczelni. W ten sposób uczelnia zostaje z wielu, prawie ze wszystkich elementów, które mogłyby pomagać w ekosystemowym zarządzaniu rybołówstwem, wykluczona. Bardzo nam na sercu leży aplikacyjny charakter nauki, o co politycy nas ciągle proszą, tymczasem tutaj, jeżeli chcielibyśmy się włączyć, jest to praktycznie niemożliwe.

Już w art. 1 w pkt 4, w którym ustawa określa zasady wykonywania rybołówstwa morskiego, mówi się o pracach naukowych, pracach rozwojowych albo w celu kształcenia w zakresie rybołówstwa morskiego. Chcielibyśmy, aby ten przepis brzmiał trochę inaczej, żeby po przecinku po słowie „kształcenia” zostały dodane następujące słowa „związanych z rybołówstwem morskim, biologią, ekologią i ochroną organizmów morskich”. Konsekwencją tego byłaby zmiana w kilku następnych paragrafach, które możemy podać. Nie chciałbym teraz przedłużać. Takie swoiste otwarcie okna w tej ustawie spowoduje to, że nie tylko mój instytut, ale wiele innych uczelni będzie mogło uczestniczyć w badaniach morza, łowiąc organizmy morskie.

Druga sprawa, która nas martwi, to jest wykluczenie nas z możliwości monitorowania przyłowu ssaków morskich. Są tu wymienione tylko instytuty badawcze i naukowe klasyfikowane według innych ustaw, którym uczelnia nie podlega. Tymczasem dobra międzynarodowa praktyka przewiduje, że takie badania powinny prowadzić właśnie instytucje, które nie są związane z sektorem rybołówstwa, w każdym razie dotyczy to monitoringu. Chcielibyśmy mieć zagwarantowaną w ustawie możliwość aplikowania do takiego monitoringu, chodzi o naszą uczelnię lub jakąkolwiek inną. To byłyby chyba najważniejsze, fundamentalne sprawy.

Podsumowując, powiem, bazując na opinii prawnej naszego biura, że eliminowanie całego potencjału akademickiego ze sfery badawczej na rzecz rybołówstwa zrównoważonego jest rozrzutnością. Rybołówstwo przeżywa głęboki kryzys, nasze ryby na rynku często przegrywają z rybami dostarczonymi z zagranicy. Jeżeli nie podniesiemy jakości



rybołówstwa w Polsce, to nasi rybacy po prostu przestaną być rybakami, nie będą mieli zbytu, nie będzie popytu na ryby, które łowią. Ramowa dyrektywa wodna, ramowa dyrektywa do spraw strategii morskiej nakazuje takie ekosystemowe podejście do zarządzania rybołówstwem. Jest to dzisiaj praktycznie europejska konstytucja w sprawach morza. Poza tym w najbliższych latach mają być przeznaczone bardzo duże środki z funduszu rybacko-morskiego na badania, które mają sprawić, że rybołówstwo – mówiąc skrótowo i w przenośni – będzie bardziej zielone. Nie będziemy mogli aplikować po żadne z tych funduszy, gdyż po prostu naszym zdaniem zgodnie z tą ustawą nie możemy poławiać organizmów morskich. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Jak rozumiem, były to bardziej uwagi ogólne. Skoro nie mamy dzisiaj możliwości zapoznania się z uwagami Biura Legislacyjnego, a zostaną one przygotowane przed posiedzeniem, moja propozycja jest taka. Jeżeli pan Krzysztof Skóra wraz z panem doktorem, którzy reprezentują tu uniwersytet, mają jakieś szczegółowe opracowania, to prosilibyśmy o ich przekazanie i państwo senatorowie, jeśli zechcą skorzystać z tych uwag, to je przedłożą, a wcześniej dalibyśmy to do zaopiniowania Biuru Legislacyjnemu, gdyż dzisiaj nie jesteśmy w stanie nad tym procedować, tym bardziej że Biuro Legislacyjne dziś państwu nie odpowie, dziś tego nie zaopiniuje. Dlatego moja propozycja jest taka, aby dzisiaj już nie debatować. Państwa głos został uwzględniony w dyskusji. Proponuję, abyście do mnie czy do komisji przesłali konkretne propozycje, które następnie skonsultujemy z Biurem Legislacyjnym. Jeśli państwo senatorowie zechcą przejąć jakieś państwa uwagi, to zostaną one zgłoszone w trakcie posiedzenia senackiego, kiedy będziemy procedowali nad tą ustawą. Myślę, że na dzisiaj to tyle.

Jeśli pan minister chciałby się jeszcze do tego odnieść, to proszę.

*(Kierownik Stacji Morskiej w Helu w Instytucie Oceanografii na Wydziale Oceanografii i Geografii na Uniwersytecie Gdańskim Krzysztof Skóra: Jeśli można...)*

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Tak, chciałbym się do tego odnieść.)*

Jeszcze pan chciałby...

*(Kierownik Stacji Morskiej w Helu w Instytucie Oceanografii na Wydziale Oceanografii i Geografii na Uniwersytecie Gdańskim Krzysztof Skóra: Tak. Chciałbym poznać termin tego zgłoszenia.)*

Momencik. Chodzi o termin posiedzenia. Kiedy jest posiedzenie?

*(Głos z sali: Ósmego i dziewiątego.)*

Ósmego i dziewiątego.

*(Kierownik Stacji Morskiej w Helu w Instytucie Oceanografii na Wydziale Oceanografii i Geografii na Uniwersytecie Gdańskim Krzysztof Skóra: Ósmego i dziewiątego. Dziękuję.)*

Proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Ja tylko chciałbym przypomnieć, że prace trwały dwa lata. Prawdą jest to, że Uniwersytet Gdański zgłosił uwagi. Zostały one szczegółowo rozpatrzone przez zespół i zostały odrzucone. One miały charakter związany stricte z szeroko rozumianą ochroną środowiska, tymczasem my regulujemy kwestie dotyczące rybołówstwa morskiego. To jest ta zasadnicza różnica.

Poza tym bardzo jestem zdziwiony tym, że pan rektor pisze pisma, nie informując ministra do spraw rybołówstwa o swoich uwagach. Jest to dla mnie bardzo dziwne. Ja tego pisma nie mam, a ono ponoć krąży. To jest uwaga do środowiska naukowego.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, pismo rektora, tak wynika z tego, co powiedział pan profesor Skóra.

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ja go nie mam.)*

Ja tego pisma też nie mam, więc tym bardziej jestem zdziwiony.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że szczegółowe konsultacje, Panie Profesorze, były prowadzone z Ministerstwem Środowiska, a więc z instytucją, z resortem, który nadzoruje sprawy dotyczące Instytutu Oceanografii, i wszystkie uwagi, które były szczegółowo analizowane, zostały także zaakceptowane przez ministra środowiska. Mało tego, projekt został ostatecznie oceniony przez komisję prawniczą. Żaden projekt, żadna uwaga zgłoszona przez szeroko rozumiane środowisko, przez instytucje, organizacje, urzędy i instytuty naukowo-badawcze nie pozostała bez odpowiedzi. Wszystkie instytucje zostały poinformowane o naszym stanowisku. W tej sytuacji tym bardziej dziwi to, że teraz, na tym etapie, kiedy już właściwie dochodzimy do finału... A przypomnę, że ta ustawa powinna wejść w życie 1 stycznia z uwagi na to, że został wszczęty tryb postępowania przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w zakresie niewdrożenia systemu punktów karnych, więc zależy nam na czasie, zależy nam na tym, żeby ten projekt został jak najszybciej wdrożony.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że nikt nikogo nie eliminuje z badań. Panie Profesorze, pan jest znakomitym znawcą i pan doskonale wie, że instytut nadal będzie prowadził swoje badania. Jednocześnie chcę jasno powiedzieć, że minister do spraw rybołówstwa dysponuje dwoma instytutami branżowymi, są to Instytut Rybactwa Śródlądowego i Morski Instytut Rybacki. To są nasze instytuty branżowe, z których będziemy czerpać, jeżeli chodzi o badania naukowe i wiedzę, a także propozycje dotyczące wspólnej polityki rybackiej, i w tym względzie nie będzie możliwości rozszerzenia. Jeżeli będzie taka konieczność, to oczywiście będziemy się zwracać ze zleceniami czy zapytaniami do innych instytutów, ale w zakresie realizacji wspólnej polityki rybackiej te dwa instytuty są wiodące i od tego odstępstw nie będzie.

Jeśli zaś chodzi o sprawy, które dotyczą ochrony przyrody, to one mogą być regulowane w innej ustawie. Pewnie takie prace zostaną rozpoczęte, a wtedy my jako ministerstwo rolnictwa też chętnie będziemy nad takim projektem pracowali. Dziękuję.



**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, jak rozumiem, to jest stanowisko rządu. Tymczasem Senat ma tę przewagę, że może słuchać różnych instytutów naukowych, ich opinie mogą być pomocne w pracy poszczególnych senatorów. My jako Senat nie zamykamy drogi, tyle że senatorowie muszą podjąć decyzję, stwierdzić, czy uznają to za stosowne, czy nie. Jeśli uznają za stosowne, to skorzystają z państwa uwag, jeśli nie, to przykro, bo może być tak, że nie skorzystają. W każdym razie to jest wola Senatu, Izby senackiej. Niezależnie od tego Senat zawsze jest otwarty na różne uwagi, na wysłuchanie różnych propozycji. Nawet w ostatnim momencie, Panie Ministrze, jeśli jest potrzeba, a będzie to służyło dobru państwa polskiego i rybołówstwa, chętnie coś takiego będziemy zgłaszać. Jeśli nie, jeśli uznamy, że da się to wykorzystać w późniejszych pracach... Przecież ustawy nie są ustalane raz na zawsze, na stałe, często było tak, że później, w trakcie obowiązywania ustawy były zgłaszane poprawki, a wtedy ustawę nowelizowano. Gdyby okazało się, że są one zasadne, to w razie braku czasu na realizację teraz można to zrealizować później. Jeśli będzie taka potrzeba, to Sejm czy Senat mogą podjąć takie działania, ewentualnie może to zrobić rząd. Na dzisiaj tyle.

Chyba że pan doktor chciałby coś jeszcze dodać, to proszę, ale krótko, bo nie chcielibyśmy nadmiernie przedłużać.

**Kierownik Stacji Morskiej w Helu  
w Instytucie Oceanografii  
na Wydziale Oceanografii i Geografii  
na Uniwersytecie Gdańskim  
Krzysztof Skóra:**

Ja jedno zdanie. Szanując oczywiście opinię pana ministra na temat tego, co powiedziałem, dodam tylko jedno: otóż Instytut Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego nie jest resortowym instytutem ministra środowiska. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Proszę, Panie Doktorze.

**Przewodniczący  
Państwowej Rady Ochrony Przyrody  
Andrzej Kepel:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Zgodnie z prośbą nie będę przedstawiał naszych propozycji, one zostały przesłane, są gotowe, więc możemy je ponownie przesłać. Chciałbym tylko powiedzieć parę zdań...

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: To są te, które ja tu mam?)*

Nie wiem. Wygląda na to, że to nie, w każdym razie nie poznaję tego. To zostało przesłane wczoraj, gdy dowiedzieliśmy się o dzisiejszym...

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Tak, ale one też wymagają konsultacji z Biurem Legislacyjnym.)*

Jasne, dlatego ja się oczywiście zgadzam...

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Nawet jeśli to są te same, to ja dzisiaj nie podejmę żadnej dyskusji na ten temat, bo Biuro Legislacyjne jeszcze tego nie opracowało.)*

Dlatego ja przyjmuję pana propozycję, tylko chciałbym po prostu powiedzieć bardzo krótko, jeśli można, w paru zdaniach o uwagach Państwowej Rady Ochrony Przyrody. One są odrębne od przedstawionych przez pana profesora Skórę, chociaż on także jest członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody docenia tę ustawę i uważa ją za duży krok do przodu. Przedstawiliśmy kilka uwag. Dotyczą one tych punktów, w których ustawa o rybołówstwie morskim niejako nachodzi na ustawę o ochronie przyrody. W niektórych miejscach dostrzegamy pewne sprzeczności, dostrzegamy też miejsca, w których dałoby się ułatwić życie rybakom, na przykład to, że wystarczyłoby raz raportować o przyłowie gatunków chronionych, a nie dwukrotnie na podstawie dwóch różnych ustaw. My przedstawimy te propozycje.

Przy okazji zaznaczamy, że Państwowa Rada Ochrony Przyrody, która jest ustawowo powołana do opiniowania aktów związanych z ochroną przyrody, niestety nie została poproszona o opinię, ale absolutnie nie jest to wina Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ponieważ z tym powinien się do nas zwrócić minister środowiska. Żałujemy i czujemy dyskomfort z tego powodu, że zwracamy się z tym w ostatniej chwili, w związku z tym rozumiemy również dyskomfort pana ministra, jednocześnie mamy nadzieję, że być może wspólnie uda nam się doprowadzić do jakiejś skróconej listy poprawek, co do której wszyscy będą zgodni. Nie będę zabierał więcej czasu. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Ja mam tylko taką prośbę, żeby to, co ewentualnie jest kierowane do nas, było również kierowane do ministra rolnictwa czy...

*(Przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody Andrzej Kepel: Tak, wysłaliśmy to.)*

Tak, żeby nie było tak, że ministerstwo nie wie o tym, co do nas dociera. Dobrze?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze, ale proszę, żeby to już była ostateczna wersja, którą państwo prezentują do ewentualnego zastosowania, co jest możliwe, jeśli będzie taka wola państwa senatorów. Dobrze. Dziękuję.

Czy są jakieś uwagi legislacyjne? Chyba nie ma.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Nie, nie ma.)*

Pan senator Grzyb coś jeszcze chciał powiedzieć, bo wcześniej podnosił rękę.

Proszę.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Tak, podnosiłem.

Najważniejsze jest to, co powiedział pan minister w trakcie swojej wypowiedzi, że nie widzi przeszkód do prowadzenia badań przez instytut Uniwersytetu Gdańskiego. Jeśli to jest prawda, to... Uniwersytet, jak słyszę, ma wątpliwości.

Jednocześnie apelowałbym: nie „nasze, resortowe” i „wasze, uniwersyteckie”. Tu jest wspólny interes. Panie Ministrze, jeśli są jakieś wątpliwości, należy się nad nimi pochylić. Jest jeszcze kilka dni i z całą pewnością można dojść do wspólnego zdania.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Nie ma wniosków legislacyjnych, w związku z tym...

Koledzy, czy jest jakiś wniosek legislacyjny, na przykład o przyjęcie ustawy bez poprawek, czy nie ma?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Ja tylko chciałbym dodać jedno zdanie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, żeby całkowicie rozwiązać wątpliwości senatorów.

Jeżeli chodzi o kwoty na prowadzenie badań naukowych, to one były w starej ustawie, jeszcze obowiązującej ustawie o rybołówstwie i w nowej ustawie o rybołówstwie morskim są one utrzymane. Kwota do badań będzie oczywiście z wydzielona z naszej kwoty narodowej. Chcę też powiedzieć, że my już wydawaliśmy takie zezwolenia, wydaliśmy je dla Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, dla akademii morskiej, a także dla Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego. Więc nie mówmy, nie wprowadzajmy w błąd, że nie będzie możliwe prowadzenie badań, że ktoś na czymś straci. Nie, nikt na niczym nie straci. Tylko chcę jasno powiedzieć, że za zarządzanie zasobami żywymi w Bałtyku i w innych akwenach odpowiedzialny jest minister do spraw rybołówstwa. Koniec, kropka. Nikt ministra do spraw rybołówstwa z tego obowiązku nie zwolni. Owszem, partnerów będziemy poszukiwać, mamy ich sporo. Niezależnie od tego chciałbym, żebyśmy nie wprowadzali Wysokiej Komisji w błąd, twierdząc, że ktoś coś zaniedbał.

Jeżeli ja słyszę, że Państwowa Rada Ochrony Przyrody ma wątpliwości, to od razu wyjaśniam, że to jest organ opiniodawczo-doradczy przy ministrze środowiska, tak, dobrze powiedziałem, przy ministrze środowiska.

*(Głos z sali: Tak, tak.)*

Oczywiście będziemy korzystać z waszych doświadczeń, ale dajmy temu projektowi szansę na wejście w życie. Chodzi o to, żebyśmy jako Polska mieli dobry projekt, który będzie regulował wszystkie kwestie wynikające ze wspólnej polityki rybackiej. To tyle, Panie Przewodniczący. Dziękuję za uwagę.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Chciałoby się mieć prawo idealne, ale nie ma rzeczy idealnych, w związku z tym próbujemy nad tym pracować.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słyszę, że jest jakiś wniosek.

Pan senator Kilian.

### **Senator Wiesław Kilian:**

Tak, zgłaszam wniosek o przyjęcie tego projektu ustawy bez poprawek. Pan minister szczegółowo wyjaśnił kwestie regulowane w tej ustawie. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Jest wniosek, więc zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję. Wniosek został przyjęty.

Kto chce być sprawozdawcą? Pan senator Kilian?

*(Senator Wiesław Kilian: Tak jest.)*

Tak jest.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję gościom, którzy zechcieli uczestniczyć w pracy nad tym punktem.

Został nam jeszcze jeden punkt. Przed nami rozpatrzenie ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, druk senacki nr 805.

Który pan minister będzie to prezentował?

*(Głos z sali: Pan minister nauki.)*

A jest ktoś z ministerstwa? Ja nie widzę.

*(Głos z sali: Pan minister Duch.)*

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Szanowni Państwo, ja mam prośbę, abyśmy już rozpoczęli, bo wszyscy chcą szybko, wszyscy chcą zdążyć, na niektórych czekają środki komunikacji.

W związku z tym witam naszych gości, witam pana ministra nauki i szkolnictwa wyższego, podsekretarza stanu Włodzisława Ducha z osobami towarzyszącymi.

Panie Ministrze, proszę o krótkie wprowadzenie do tej ustawy, a za chwilę Biuro Legislacyjne i przejdziemy do debaty.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:**

Proszę państwa, jest to ustawa o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Ma ona na celu transpozycję do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych i ma zastąpić ustawę z 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach. Jak widać po samym tytule, jest to ustawa o ochronie. Jest ona daleko idącym kompromisem pomiędzy potrzebami prowadzenia badań naukowych a ochroną zwierząt przed niepotrzebnym cierpieniem, chodzi o ograniczenie ryzyka prowadzenia doświadczeń zbędnych, nieuzasadnionych.

Ustawa określa zasady wykonywania procedur przeprowadzania doświadczeń, prowadzenia działalności przez hodowców, dostawców i użytkowników, prowadzenia kontroli hodowców, dostawców i użytkowników. Ponadto wskazuje ona na warunki utrzymywania zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych oraz na sposób postępowania z tymi zwierzętami, na zadania i kompetencje komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach oraz zasady współpracy z Komisją Europejską i państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Poszliśmy już, o czym muszę powiedzieć, na duży kompromis w pracach nad tą ustawą. Gwarantowany jest udział przedstawicieli organizacji pozarządowych w komisjach etycznych wydających zgody na doświadczenia na zwierzętach oraz współpraca Inspekcji Weterynaryjnej z takimi komisjami. Lokalne komisje etyczne będą miały dwanaście osób, krajowa komisja – piętnaście. Będą one odpowiedzialne za wydawanie zgód na prowadzenie projektów wymagających doświadczeń na zwierzętach. W komisjach zasiądą przedstawiciele nauk biologicznych i pokrewnych, w komisji krajowej dziewięciu i w komisji lokalnej sześciu. W komisji lokalnej oprócz tych sześciu przedstawicieli będzie trzech humanistów, prawników lub etyków i trzech przedstawicieli organizacji związanych z ochroną zwierząt, czyli organizacji NGO. Zatwierdzenie procedur prowadzenia takich badań będzie wymagać obecności przynajmniej połowy z dwunastu osób i 2/3 musi być za prowadzeniem takich badań. Lokalnych komisji przewidujemy w kraju jedenaście. Komisja będzie oczywiście musiała ocenić, czy spodziewane korzyści z doświadczeń są większe niż szkody dla zwierząt.

Ta ustawa zobowiązuje hodowców, dostawców i użytkowników do zapewnienia zwierzętom właściwej opieki weterynaryjnej, powołania specjalnych zespołów do spraw dobrostanu zwierząt. Zwierzęta muszą być trzymane w odpowiednich warunkach. Zastosowane metody badawcze powinny ograniczać do minimum lub eliminować ból, cierpienie i przedłużający się stres.

Ustawa nakazuje też stosowanie alternatywnych metod badawczych. Między innymi zabrania się stosowania zabiegów uniemożliwiających zwierzętom poddawanych procedurom wydawania głosu. Wykorzystywanie zwierząt doświadczalnych, a także dzikich i bezdomnych będzie możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach.

Jeśli lekarz weterynarii stwierdzi jakieś nieprawidłowości, może zarządzić cofnięcie zgody, może wystąpić o cofnięcie zgody na prowadzenie takich doświadczeń, a jeśli niedopatrzona nie została naprawiona, to w ogóle można utracić pozwolenie na prowadzenie takiej działalności. Przy czym organizacje społeczne zajmujące się ochroną zwierząt będą mogły występować w imieniu zwierząt, stosując kodeks postępowania administracyjnego, na przykład wtedy, kiedy zwierzęta zostaną wykorzystane bez specjalnego zezwolenia albo kiedy użytkownik narazi je na niepotrzebny ból, cierpienie lub trwale uszkodzenie.

Proszę państwa, wydaje się, że to jest dobra ustawa, która znacznie bardziej niż dotychczasowa dba o dobrostan zwierząt. Osiągnięty kompromis dotyczy znacznie większego zakresu niż w wielu innych krajach, które mają podobne ustawy. Dziękuję.

## **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Poproszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie uwag. Z tego, co widzę, jest ich dość dużo.

Proszę bardzo.

## **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nazywam się Michał Gil, reprezentuję Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Przedstawię teraz kilka uwag, które mam do ustawy. Uwaga pierwsza dotyczy art. 20 pkt 1. Zgodnie z tym przepisem sprawować opiekę nad zwierzętami utrzymywanymi w ośrodku może osoba, która między innymi ma wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe. Tak sformułowany warunek powoduje, że poza zakresem tego przepisu są osoby, które mają wykształcenie na przykład średnie albo wyższe, a nie legitymują się wykształceniem zasadniczym zawodowym. Ponieważ sądzę, że nie było to intencją ustawodawcy, proponuję następującą poprawkę, proponuję, aby przepis brzmiał następująco: ma wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe lub średnie.

Ja w opinii napisałem jeszcze o tym, że gdyby komisja zdecydowała się na przykład na utrzymanie warunku minimalnego wykształcenia, to ze względu na osoby, które już teraz wykonują tego typu zajęcie, a które nie legitymują się tym minimalnym wykształceniem, należałoby wprowadzić przepis przejściowy, aby umożliwić im kontynuowanie zatrudnienia. Ale dowiedziałem się, że przepis rozporządzenia wydanego na podstawie ustawy wprowadzał lustrzaną regulację, tak że nie ma tu tego typu ryzyka.

Przechodzę do uwagi drugiej. Podmiot prowadzący działalność w zakresie wykorzystywania zwierząt do celów naukowych lub edukacyjnych jest obowiązany zapewnić w ośrodku realizację zadań w zakresie dobrostanu zwierząt, polegających między innymi na udzielaniu porad, to jest art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. a, oraz zgłaszaniu przypadków naruszenia dobrostanu zwierząt utrzymywanych w ośrodku, art. 25 ust. 1 pkt 5. Przepisy te nie określają, kto ma być adresatem tych porad i komu należy zgłosić przypadki naruszenia dobrostanu zwierząt.

W ramach konsultacji z ministerstwem, za które jestem bardzo wdzięczny, bo przebiegały one, że tak powiem, w bardzo merytorycznej atmosferze, ustaliliśmy, że nie ma większego ryzyka w stosunku do nieokreślenia, kto jest adresatem porad, ale ja nadal stoję na stanowisku, że przepis musi regulować, kto ma być adresatem zgłoszeń przypadków naruszenia dobrostanu zwierząt. Wydaje się, że adresatem powinien być podmiot prowadzący ośrodek. W związku z tym proponowałbym, aby przepis art. 25 ust. 1 pkt 5 brzmiał następująco: zgłaszaniu podmiotom, o których mowa w art. 17 ust. 1, przypadków naruszenia dobrostanu zwierząt utrzymywanych w ośrodku i określaniu czynności, które należy podjąć w celu przywrócenia tego dobrostanu.



Pominięcie tego typu poprawki prowadziłyby moim zdaniem do dosyć istotnych wątpliwości. Otóż okazałoby się, że z tego zadania można się zwolnić, zgłaszając przypadki naruszenia dobrostanu zwierząt komukolwiek, a przecież na pewno nie o to chodziło. Poza tym może tutaj wchodzić w rachubę inna interpretacja. Ten przepis zupełnie sensownie można by było próbować interpretować w następujący sposób: zgłaszać to na przykład wojewodzie, który wdaje decyzje administracyjne w przedmiocie ukarania, ewentualnie lekarzowi weterynarii. Dlatego wydaje mi się, że to doprecyzowanie jest tutaj konieczne.

Przechodzę do uwagi trzeciej. Dotyczy ona tego samego przepisu. Otóż jak już państwo wiedzą, podmiot, o którym mowa w art. 17 ust. 1, zapewnia w ośrodku realizację zadań, między innymi udzielanie porad, opracowywanie i dokonywanie przeglądu wewnętrznych zasad postępowania ze zwierzętami itp. Jest tu pewien dualizm podmiotów, które mają to czynić. Otóż zgodnie z ust. 2 te zadania mają zostać powierzone osobie lub osobom spełniającym określone wymagania dotyczące wykształcenia i doświadczenia zawodowego, zaś art. 25 ust. 3 stanowi, że podmiot, o którym mowa w art. 17 ust. 1 – przecież to jest ten sam podmiot – ustanawia zespół doradczy do spraw dobrostanu zwierząt w celu realizacji zadań, o których mowa w ust. 1, w skład którego wchodzi osoba lub osoby, o których mowa w ust. 2.

Tu pojawia się wątpliwość co do tego, jaka jest relacja między tymi osobami z ust. 2 a zespołem doradczym z ust. 3. Gdyby próbować to czytać literalnie, to można byłoby się zastanawiać, czy nie jest tak, że zespół doradczy ma doradzać poszczególnym osobom, o których mowa w ust. 2, a chyba nie o to chodziło.

Teraz tak. Można wprowadzić poprawkę, którą zaproponowałem w opinii. Zmierzalaby ona do tego, że art. 25 zaczynałby się od ust. 1, od wprowadzenia do wyliczenia, które brzmiałoby następująco: podmiot, o którym mowa w art. 17 ust. 1, ustanawia zespół doradczy zapewniający w ośrodku realizację zadań w zakresie dobrostanu zwierząt. Następnie w poszczególnych przepisach, ustępach tego artykułu trzeba by wskazywać, że osoby tu wymienione są członkami tego zespołu doradczego. Można też zrobić to inaczej, to znaczy w ogóle skreślić ust. 3, co miałyby tę zaletę, że samo sformułowanie „zespół doradczy” może być nieadekwatne, dlatego że może on się składać z jednej osoby. Więc tutaj widzę taką alternatywę.

Uwaga czwarta dotyczy art. 27 ust. 2. Na podstawie tego przepisu powiatowy lekarz weterynarii w drodze decyzji administracyjnej stwierdza spełnienie wymagań niezbędnych do prowadzenia działalności określonej w art. 26, jeżeli są spełnione wymagania określone w art. 17, 18 i kolejnych tu wymienionych. W każdym razie zależność między tymi przepisami to koniunkcja, ażeby zatem możliwe było stwierdzenie, wszystkie warunki muszą zostać spełnione. Jest tu też pkt 2, który stanowi, że ten sam powiatowy lekarz weterynarii w drodze decyzji administracyjnej odmawia wydania decyzji, o której mowa w pkt 1, jeżeli nie są spełnione wymagania niezbędne do prowadzenia działalności, o której mowa w art. 26, określone w art. 17, 18, 20. Tutaj też jest to połączone spójnikiem „i”. To oznacza, że gdyby tylko część warunków została spełniona, a część nie, nie można by było wydać ani jednej decyzji, ani drugiej.

W związku z tym wydaje się, że chodziło tu o taką sytuację, że stwierdza, jeżeli są spełnione wszystkie warunki, jeżeli zaś spełnione są tylko niektóre z nich, wtedy musi odmówić wydania decyzji. Aby osiągnąć ten efekt, należy połączyć te artykuły, te poszczególne warunki w pkt 2 spójnikiem „lub”. Do tego zmierza propozycja poprawki, którą przygotowałem w opinii.

Uwaga piąta. Tu jest podobna sytuacja, chociaż nie jest ona identyczna. Na podstawie art. 47 ust. 1 lokalna komisja etyczna do spraw doświadczeń na zwierzętach po dokonaniu oceny doświadczenia podejmuje uchwałę w sprawie, po pierwsze, udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia, po drugie, odmowy udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia. Ust. 5 stanowi, że lokalna komisja podejmuje uchwałę w sprawie udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków. Tak zarysowana większość będzie prowadziła do pewnego klinczu decyzyjnego. Otóż może się zdarzyć, że na przykład 60% członków będzie za udzieleniem zgody. Wtedy będzie to wartość niewystarczająca do udzielenia zgody, ale będzie ona zbyt duża, aby odmówić udzielenia zgody.

Dlatego proponuję uzupełnienie przepisu o ust. 6, tyle że po konsultacjach z ministerstwem chciałbym zaproponować trochę inne jego brzmienie. Brzmiałby on następująco: jeżeli uchwała o udzieleniu zgody na przeprowadzenie doświadczenia nie uzyskała wymaganej większości głosów, lokalna komisja odmawia udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia.

Propozycja poprawki zawiera jeszcze jeden element. Otóż w wielu ustępach jest mowa o uchwale w sprawie udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia, uchwale w sprawie odmowy udzielenia zgody na przeprowadzenia doświadczenia. Ażeby usunąć tu pewne wątpliwości, uważam, że przepis powinien brzmieć następująco: uchwałę o udzieleniu zgody na przeprowadzenie doświadczenia, uchwałę o odmowie udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia. Dzięki temu przepis będzie bardziej precyzyjny.

Przechodzę do uwagi szóstej. Dotyczy ona przepisu karnego z art. 65 ust. 1. Art. 65 ust. 1 pkt 1 brzmi następująco: kto w związku z prowadzoną działalnością w zakresie wykorzystywania zwierząt do celów naukowych lub edukacyjnych swoim działaniem lub zaniechaniem naraża zwierzęta na niepotrzebny ból, cierpienie, dystres lub trwałe uszkodzenie organizmu – dalej jest wskazanie sankcji – podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Moja uwaga jest następująca. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa karnego nie powinno się pisać o tym, że czyn może być dokonany w formie działania lub poprzez zaniechanie, wynika to z art. 1 §1 kodeksu karnego, a warunki odpowiedzialności na podstawie zaniechania wynikają z art. 2 kodeksu karnego. W związku z tym proponuję stosowną poprawkę, usuwającą tę wadę przepisu.

Uwaga siódma, najbardziej obszerna, dotyczy rozdziału 10, w którym ustawodawca ustanowił kary administracyjne za naruszenie poszczególnych norm związanych z ustawą. Omawiając te kary administracyjne, chciałbym



skoncentrować się na ostatnim wyroku z 1 lipca 2014 r., w którym Trybunał Konstytucyjny dokonał podsumowania oraz wykładni swojego dotychczasowego orzecznictwa dotyczącego administracyjnych kar pieniężnych. Ja trochę skrócę swój wywód w stosunku do tego, co jest w opinii, aby nie było to zbyt długie. Jeżeli byłyby jakieś wątpliwości, to odsyłam do opinii, ewentualnie służę wyjaśnieniami. Teraz pokrótce wytłumaczę, w czym rzecz.

Trybunał w tym orzeczeniu, podsumowując swoje dotychczasowe orzecznictwo, stwierdził, że co do zasady ustawodawca ma prawo stosować administracyjne kary pieniężne. Tutaj przytacza swoje orzecznictwo, między innymi dosyć istotny w tej sprawie wyrok z 14 października 2009 r. o sygnaturze Kp 4/09. Warto wspomnieć, że w wyroku tym Trybunał uznał za niedopuszczalną zmianę trybu odpowiedzialności za wykroczenia na tryb odpowiedzialności na podstawie kar administracyjnych, a to z następujących powodów. Trybunał uznał, że nowe przepisy, te kary administracyjne są dosyć restrykcyjne, na tyle restrykcyjne, że należy zapewnić stronie postępowania właściwe gwarancje, przede wszystkim gwarancje materialne, ale również procesowe. Pozwolę sobie na przywołanie krótkiego fragmentu. Otóż Trybunał powiedział, że sądowa kontrola ograniczona wyłącznie do legalności decyzji administracyjnej wymierzającej karę pieniężną za przekroczenie prędkości w sytuacji, gdy przepisy materialne dotyczące źródła wykroczenia nie przewidują żadnych kontratypów ani przesłanek, które mogłyby ocenić sąd administracyjny w granicach swojej kognicji, musi być uznana w tym wypadku za niewystarczającą i niezgodną z zasadą proporcjonalności wkroczenia ustawodawcy w sferę chronioną jednostki.

Warto tu powiedzieć o jednej sprawie. Istnieje pewien problem, kiedy kary administracyjne mogą być... Może inaczej. Dla dopuszczalnego kształtu kar administracyjnych istotne jest wskazanie głównego celu. W tym orzeczeniu jest pewna nowość. Otóż Trybunał Konstytucyjny powiedział tak: jeżeli kara administracyjna ma przede wszystkim charakter represyjny, to nadal jest możliwe stosowanie kary administracyjnej. To jest właśnie ta nowość, bo do tej pory, jak mi się wydaje, z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynikało, że w takim wypadku byłoby to niedopuszczalne. W każdym razie stwierdził, że nadal będzie to możliwe, ale trzeba zagwarantować w tym postępowaniu administracyjnym odpowiedni standard ochrony.

Na gruncie tego orzeczenia Trybunał sformułował pewne warunki stosowania kar administracyjnych. Po pierwsze, stosowanie kar administracyjnych nie może opierać się na odpowiedzialności czysto obiektywnej, należy uwzględnić również czynniki subiektywne. Tutaj Trybunał powołał się na orzeczenie z 1993 r., w którym wskazał, że podmiot, który nie dopełni obowiązku administracyjnego, musi mieć możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności poprzez wskazanie, że niedopełnienie obowiązku jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, takich jak działanie siły wyższej, stan wyższej konieczności, działanie osób trzecich, za które on nie odpowiada. A więc pierwszy warunek jest taki, że to musi być jednak zsubiektywizowana odpowiedzialność na podstawie przepisów administracyjnych.

Drugi warunek. Przesłanki stosowania kar pieniężnych oraz ich wysokość powinny być ukształtowane przez ustawodawcę w sposób odpowiadający zasadzie adekwatności ingerencji państwa w chronioną konstytucyjnie sferę jednostki. Ich surowość powinna być adekwatna do stopnia naruszenia dobra chronionego za pomocą kary. Zwrócił uwagę również na to, że należy uwzględnić sytuację ekonomiczną osoby, która zostaje w ten sposób ukarana, tak aby ta kara administracyjna nie była rujnująca dla strony postępowania.

Trzeci warunek. Prawo materialne powinno stwarzać w szczególnych okolicznościach organowi właściwemu do nakładania kar pieniężnych możliwość miarkowania wysokości kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia.

Ażeby ocenić, na ile spełnione są te warunki, należałoby ustalić, czy kary administracyjne, o których mowa w ustawie, mają charakter represyjny. Tu chciałbym przeprosić, bo w mojej opinii ten wątek został pominięty, wynikało to z bardzo małej ilości czasu na sporządzenie opinii, ale postaram się w kilku zdaniach wykazać, że te kary administracyjne mają charakter represyjny.

Na początek zwróćmy uwagę na wysokość zagrożenia, to jest od 1 tysiąca do 50 tysięcy zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że w przypadku sankcji za wykroczenia, które tradycyjnie są traktowane jako pewien przejaw prawa represyjnego, maksymalna grzywna to jest 5 tysięcy zł zgodnie z kodeksem wykroczeń, to widzimy tutaj dosyć dużą dysproporcję. Ta kara jest dużo, dużo wyższa. Mało tego, gdy zobaczymy, jakie kary, jakie grzywny są wymierzone za przestępstwa, to grzywna w wysokości... To jest o tyle trudno porównać, że kodeks karny operuje stawkami dziennymi. W każdym razie wymierzenie kary 50 tysięcy zł, oczywiście 50 tysięcy jest karą maksymalną, ale chciałbym wskazać, że również takie mogą być wymierzone... Powiem tylko, że wymierzenie w postępowaniu karnym grzywny w wysokości 50 tysięcy zł jest jednak rzadkością, jest to dosyć wysoka grzywna.

Dalej. Moglibyśmy zastanowić się nad tym, na ile przepisy mają funkcję prewencyjną, a na ile mają funkcję represyjną ze względu na charakter przepisu. Moim zdaniem te przepisy niespecjalnie różnią się od jakichkolwiek przepisów karnych. Gdyby zmienić tu sankcję, to uznalibyśmy, że te przepisy są przepisami karnymi. Zresztą warto zauważyć, że dotychczasowa ustawa regulująca tę tematykę posługiwała się w takim przypadku wykroczeniami. W związku z tym ja uważam, że te przepisy należy zakwalifikować do tych o charakterze represyjnym.

Teraz zobaczymy, czy one spełniają warunki, o których mówi Trybunał. Przypominam, że Trybunał mówił między innymi o indywidualizacji kary, o subiektywizacji kary. Ustawa przewiduje dwanaście typów czynów zabronionych zagrożonych karą administracyjną i tylko jeden został obudowany kontratypami, chodzi o czyn polegający na uśmierceniu zwierzęcia. Otóż nie będzie karane uśmiercenie zwierzęcia ze względu na jego dobrostan, zagrożenie dla zdrowia ludzi lub zwierząt, dla środowiska naturalnego. W pozostałych jedenastu przypadkach nie ma żadnych tego typu elementów. W tym zakresie należałoby uznać, że postulat Trybunału Konstytucyjnego nie został zrealizowany. Jeśli mówimy o dwóch pozostałych, tam sytuacja jest

trochę lepsza, ale i tak na pewno przepisy te nie dają prawa odstąpienia od wymierzenia kary ani nie dają – wprawdzie tylko przykładowo wskazanej przez Trybunał – możliwości uwzględnienia sytuacji majątkowej obwinionego.

W związku z tym moim zdaniem istnieje poważne ryzyko stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny, że został naruszony art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji, są to przepisy dotyczące ochrony własności, bo przez ten pryzmat Trybunał Konstytucyjny ocenia kary administracyjne. To jest pierwsza sprawa związana z karami administracyjnymi.

Druga sprawa, chodzi o zgodność z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Ja przypomnę, że ten przepis zawiera między innymi zasadę rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Co ważne, nie ma znaczenia, na którym etapie dojdzie do rozpatrzenia tej sprawy, to znaczy, że sama procedura, w której najpierw występuje organ administracji, a dopiero później zajmuje się tym sąd, jest jak najbardziej dopuszczalna. Problem tkwi gdzie indziej. Jeżeli przyjmujemy, że tego typu sprawy zostałyby uznane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka za sprawy karne, a wydaje mi się, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest to możliwe, a nawet dosyć prawdopodobne, wtedy ta nasza procedura musiałaby odpowiadać wszystkim warunkom przewidzianym dla sprawy karnej, w tym ta respektować zasadę rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Przy czym rozpoznanie sprawy według ETPC oznacza jej zbadanie zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym.

Ja przypominam, że w Polsce sąd administracyjny w zasadzie nie prowadzi postępowania dowodowego, z wyjątkiem dwóch przypadków, sytuacji uzasadniających wznowienie postępowania. W związku z tym nasz sąd administracyjny nie spełnia kryterium sądu według ETPC. Uważam, że jest to dosyć duże zagrożenie ze względu na uznanie przez ETPC naszego postępowania karnoadministracyjnego za niedopuszczalne i łamiące konwencję.

Ostatni punkt dotyczy samego mechanizmu. Otóż w przypadku kar administracyjnych dosyć często koncentrujemy się na tym, czy są one dopuszczalne, czy są niedopuszczalne. Ja chciałbym zauważyć jeszcze jeden element, to, że one niezupełnie przystają do funkcji, jaką mają pełnić.

Prawo karne zostało tak skonstruowane, aby w możliwie dobry, sprawiedliwy sposób karać za naruszenie pewnych norm prawnych. W związku z tym w prawie karnym są określone takie konstrukcje prawne, jak formy winy, szkodliwość społeczna czynu, czyn ciągły, kontratypy, formy zjawiskowe przestępstwa, na przykład współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, podżeganie, formy stadialne przestępstwa, usiłowanie i przygotowanie. Prawo administracyjne nie zawiera na przykład definicji miejsca popełnienia czynu. W związku z tym może się zdarzyć, że z jednej strony osoba, która na gruncie prawa karnego odpowiadałaby tak jak podżegacz, na gruncie prawa administracyjnego będzie zupełnie bezkarna. Może się też zdarzyć tak, że w sytuacji, w której uznalibyśmy, że ktoś nie powinien ponosić odpowiedzialności w świetle prawa karnego, bo nie ponosi winy, jak najbardziej na gruncie prawa administracyjnego może zostać pociągnięty do odpowiedzialności.

Chciałbym tu przypomnieć sprawę pewnej osoby, która miała do zapłacenia około 800 tysięcy zł za zajęcie pasa drogowego – medialnie dosyć znaną sprawę – w sytuacji, w której w sposób chyba niezawiniony, bo stało się to nieświadomie, zajęła część pasa drogowego, postawiła płot, a stawiając płot, wyszła poza granice działki. Tam była przewidziana odpowiedzialność na gruncie prawa administracyjnego. Wydaje się, że to było niezawinione, bo ta osoba otrzymała zgodę odpowiednich organów, działała w uzasadnionym błędzie co do okoliczności faktycznych. Tymczasem po kilku latach okazało się, że wykroczyła poza granice działki. O ile dobrze pamiętam, ma ona do zapłacenia ponad 800 tysięcy zł. Dlaczego? Właśnie dlatego, że brakuje tych wszystkich narzędzi związanych z prawem karnym. Na gruncie prawa karnego ta osoba nigdy by nie odpowiadała, gdyż jej zachowanie było niezawinione.

W związku z tym ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że nie każde narzędzie nadaje się do wszystkiego. Do karanania powinno być prawo karne, a prawo administracyjne powinno się zajmować inną sferą regulacji.

Jakie są moje propozycje? Pierwsza i w zasadzie jedyna w tych okolicznościach to jest próba zastąpienia tych kar administracyjnych odpowiednimi typami przestępstw lub wykroczeń. Chyba do tej pory tego typu zachowania były w ustawie traktowane jako wykroczenia. Ja proponowałbym powrót do tego rozwiązania. Czysto teoretycznie można też sobie wyobrazić, że można by na nowo przebudować model postępowania administracyjnego i sądowno-administracyjnego, tak aby uwzględnić wszystkie postulaty, przede wszystkim Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, choć na tym etapie jest to niemożliwe. Gdyby komisja wyraziła chęć, oczywiście nie ma tu odpowiedniej procedury, ale gdyby któryś z senatorów był zainteresowany, to taką poprawkę można byłoby spróbować przygotować na posiedzenie plenarne Senatu.

Przejdę teraz do kolejnej uwagi, dużo krótszej. Uwaga ósma dotyczy art. 78 ustawy. Zawarty jest tam przepis przejściowy nakazujący do postępowań w sprawach o wydanie zgody na przeprowadzenie doświadczenia wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosować przepisy dotychczasowe. Proszę państwa, przepisy dotyczące postępowania to są przepisy proceduralne, tymczasem ustawa zmienia również niektóre przepisy materialne. Aby to uwzględnić, należy wprowadzić poprawkę, choć troszkę inną niż ja zaproponowałem w opinii, ona jest wadliwa. Propozycja poprawki brzmiałaby następująco: w art. 78 w ust. 1 wyrazy „do postępowań w sprawie” zastępuje się wyrazami „w sprawach”.

Kolejna uwaga. Ustawa nowelizuje ustawę z 21 października 1997 r. o ochronie zwierząt. Tam w słowniczku ustawowym jest definicja pojęcia „zwierzęta laboratoryjne”, są to zwierzęta laboratoryjne w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. W związku z tym należy konsekwentnie posługiwać się tak zdefiniowanym pojęciem i do tego zmierza propozycja poprawki.

I chyba już ostatnia uwaga. Na podstawie art. 34 ust. 4 członkiem komisji można być nie dłużej niż przez dwie kolejne kadencje. Według dotychczasowych przepisów funkcja członka komisji również była kadencyjna, z tym że przepisy

nie ograniczały dopuszczalnej liczby kadencji. Aby uniknąć wątpliwości co do sposobu liczenia tych dopuszczalnych dwóch kadencji, należy wprowadzić przepis przejściowy. Ja przedstawiłem tu trzy propozycje poprawek: jedna zmierza do tego, żeby te kadencje liczyć od nowa, druga zmierza do tego, aby uwzględniać tylko pełne kadencje, które miały miejsce przed wejściem ustawy w życie, a trzecia zmierza do tego, aby uwzględnić również tę kadencję skróconą w związku z wejściem ustawy w życie. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Mam propozycję, abyśmy już za długo nie dyskutowali, bo gdy będzie potrzeba, to decyzję i tak podejmiemy na posiedzeniu plenarnym. Za chwilę może nie być quorum i pojawi się problem. Moja propozycja jest taka, aby przedstawiciel rządu powiedział mi teraz, które poprawki uznaje za stosowne, które popiera, to je zgłosimy i poddamy głosowaniu, a te, które są sporne, poddamy dyskusji – z panem legislatorem nie będę chciał już dzisiaj dyskutować – i ewentualnie zgłosimy na posiedzeniu plenarnym. Jeśli zaś będą jeszcze jakieś inne poprawki, to tak...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zaraz udzielię głosu.

Teraz w kolejności, Panie Ministrze, proszę krótko po kolei wskazywać, które poprawki rząd popiera, a których nie popiera.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:**

Przede wszystkim chciałbym podziękować panu legislatorowi za wnikliwe, choć w krótkim czasie, przeczytanie tego i wprowadzenie wielu usprawnień, które są istotne.

Od razu powiem, że możemy przyjąć pięć pierwszych propozycji.

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Pięć pierwszych.)*

Tak, pięć pierwszych.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dobrze. Zatem poprawka pierwsza.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Tak.)*

Poprawka druga. Ona nie ma doprecyzowania? Nie ma.

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Ja zaproponowałem poprawkę w trakcie...)*

Jest. Tak?

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak, tak.)*

Jest zaproponowana, czyli poprawka druga.

Poprawka trzecia. Chodzi o art. 25.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Tak. To troszkę tutaj...)*

Poprawka trzecia.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Mogę? Rozumiem, że chodzi o poprawkę trzecią w brzmieniu zaproponowanym w opinii. Pytam, bo przedstawiałem również propozycję alternatywną, propozycję skreślenia ust. 3.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:**

W tym brzmieniu, które pan przed chwilą zaproponował.

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Czyli skreślenie ust. 3?)*

Tak, skreślenie ust. 3.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

To jest art. 25. Czy lit. a i lit. b zostają, czy to odpada?

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Propozycja poprawki zamiast na tym, co przedstawiłem w opinii, polegałaby na skreśleniu ust. 3 w art. 25.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dobrze.

*(Głos z sali: Aha, tylko skreślenie.)*

Tak, tylko skreślenie ust. 3. Dobrze.

Poprawka czwarta też została poparta. Tak?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Tak, nie ma problemu.)*

A poprawka piąta?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Również popieramy.)*

Tutaj mam tę propozycję poprawki, chodzi o art. 47. Tak? Dobrze.

Zaraz, tu jest: a, b, c. Całość to jest z szóstką włącznie, tak?

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak. Szóstka też?)*

Szósta poprawka. Chodzi o art. 65...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:**

Tak, ust. 6 w brzmieniu, które zaproponował pan legislator: jeżeli uchwała o udzieleniu zgody na przeprowadzenie doświadczenia nie uzyskała wymaganej większości głosów, lokalna komisja odmawia udzielenia zgody na przeprowadzenie doświadczenia.



**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Przepraszam, bo nie zrozumiałem. Jak rozumiem, ust. 6 jak najbardziej. A pozostałe części tej poprawki nie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Też.*)

(*Głos z sali: Też.*)

Też, czyli całość. Dobrze.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Całość, cała poprawka.

Teraz propozycja poprawki szóstej, która dotyczy art. 65.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Włodzisław Duch:**

Jeśli chodzi o tę propozycję, to ja oczywiście doceniam pogląd prawników, ale to jest ustawa, którą będą czytać naukowcy mający za zadanie wykonywanie jakichś doświadczeń, hodowcy, ludzie, którzy nie znają specjalnie kodeksu karnego. W związku z tym to, że dodaliśmy tu explicite, w sposób jawny zapis o działaniu lub zaniechaniu, moim zdaniem niczego nie psuje. Ja rozumiem, że to może psuje logikę prawnikom...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jak państwo uważacie. Ja po prostu obawiam się niezrozumienia, naukowcy nie są prawnikami i wydaje mi się, że lepiej im powiedzieć jasno.

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ale przyjmujemy.*)

Ale przyjmujemy, dobrze.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dobrze, jest zgoda.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Proszę zwrócić uwagę na to, że w art. 66 jest inny przepis karny, w którym nie jest wprost wskazane, że przez działanie lub zaniechanie, więc chociażby ze względu na konsekwencję....

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dobrze.

Poprawka siódma.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Włodzisław Duch:**

To jest sprawa dyskusyjna i tutaj musimy rzeczywiście...

(*Głos z sali: Nie jest sformułowana.*)

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Dobrze, odkładamy.*)

Pozostałe propozycje, to jest ósmą, dziewiątą i dziesiątą, przyjmujemy.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Propozycja poprawki ósmej do art. 78. Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Tak, ósmą przyjmujemy.*)

A dziewiątą do art. 72?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Włodzisław Duch:**

Tak, dziewiątą również, tu nie ma problemu.

A jeśli chodzi o propozycję z uwagi dziesiątej, to wybierzmy może niewliczanie kadencji rozpoczętych przed dniem wejścia w życie ustawy ze względu na to, że to zapewni pewną ciągłość pracy osób, które mają już pewne doświadczenie. To jest jednak całkiem nowa ustawa, bardziej restrykcyjna niż poprzednie. Tak że przyjmijmy, że nie wliczamy kadencji rozpoczętych przed dniem wejścia w życie ustawy.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Czyli pierwsze rozwiązanie?

(*Głos z sali: Tak, pierwsze.*)

Pierwsze. Dobrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Tak, pierwsze.*)

Czyli to i to wyrzucamy, zostaje pierwsze.

Dobrze, czyli to jest już ustalone.

Czy są jeszcze jakieś poprawki?

Kolega ma poprawki.

Proszę.

**Senator Ireneusz Niewiarowski:**

Tak, są. Ja przedłożyłem panu legislatorowi sześć poprawek. To są poprawki, które spłynęły z ministerstwa, ale też kolega senator, który wychodził, przekazał mi jedną poprawkę. Jest to poprawka do art. 9 i dotyczy zmiany przeprowadzania procedur na zwierzętach dzikich – ja to za chwilę przekażę panu legislatorowi – z sugestią, że jeżeli jest to możliwe, to takie eksperymenty powinny być prowadzone w miejscu, które mniej stresuje zwierzę.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Jak rozumiem, rząd tę poprawkę zna i akceptuje. Tak?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Włodzisław Duch:**

Tak, jak najbardziej, my to uzgodniliśmy. Chodzi o dopisanie tego, że jeśli jest to możliwe, to eksperymenty trzeba prowadzić w miejscu, gdzie stres wywołany procedurą jest mniejszy. Podam przykład – podkreślano to w Ministerstwie Środowiska – otóż żubra teoretycznie można by przyprowadzić do laboratorium, ale nie jest to najlepszy sposób traktowania żubra.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dobrze, czyli jest zgoda na wprowadzenie tej poprawki. A mówili, że jest jeszcze sześć. Tak?

**Senator Ireneusz Niewiarowski:**

Tak, tylko że pan legislator miał uwagi do tych sześciu. Nie wiem...

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Wątpliwości zostały rozwiane, więc...)*

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Czyli oprócz tego, co mamy, oprócz propozycji Biura Legislacyjnego...

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: ...choć może warto. Ja to ustaliłem z ministerstwem, ale...)*

Dobrze. Czyli jest jeszcze sześć poprawek do zgłoszenia.

*(Głos z sali: Siedem.)*

Przed chwilą słyszałem, że sześć.

*(Głos z sali: Nie, siedem.)*

*(Senator Ireneusz Niewiarowski: Sześć plus jedna, czyli siedem.)*

Siedem. I to będą poprawki nie pana senatora Konopki, tylko pana senatora Niewiarowskiego. Dobrze.

*(Głos z sali: A kto przejmie te z opinii?)*

Już, już, zaraz zapytam, kto przejmie.

Kto chce przejąć propozycje poprawek Biura Legislacyjnego? Może pan senator Wojciechowski chce przejąć?

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Tak, mogę przejąć.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Pan senator Wojciechowski przejmie propozycje Biura Legislacyjnego.

Proszę teraz przedstawić te sześć poprawek, bo siódmą już znamy.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Ja chciałbym się skupić tak naprawdę na jednej, wytłumaczyć, jakie mam zastrzeżenia, ale nie wiem, czy cała komisja jest świadoma, co to są za poprawki, czy też trzeba je przedstawić.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Nie wiem, czy rząd zna te poprawki.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Włodzisław Duch:**

Tak, tak.

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: A czy są one akceptowane?)*

Tak, są akceptowane.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

To nie ma potrzeby ich przedstawiać.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

To ja przedstawię tylko jedną uwagę. Dotyczy ona poprawki czwartej do art. 37 ust. 1 pkt 2. Otóż, jeśli chodzi skład lokalnych komisji, to teraz w ich skład wchodzi trzech przedstawicieli nauk humanistycznych lub społecznych, w szczególności z zakresu filozofii, etyki i prawa, a ta poprawka zakłada, że teraz będzie dopisane: w tym jeden przedstawiciel organizacji, do których celów statutowych należy ochrona praw pacjenta. Ja mam pewną wątpliwość. Jeżeli wprowadzamy tego typu przepis w odniesieniu do komisji lokalnych, to wydaje się uzasadnione wprowadzenie analogicznego przepisu w odniesieniu do komisji krajowej, tak aby również tam znalazł się przedstawiciel organizacji, do której celów statutowych należy ochrona praw pacjentów. To jest taka systematyzująca uwaga. Tyle że ja oczywiście rozumiem...

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Włodzisław Duch:**

Myśmy to przemyśleli i sądzimy, że ponieważ w komisji krajowej jest piętnastu członków, łatwiej będzie uzgodnić pewne pozycje. Tutaj obawialiśmy się tego, że poziom merytoryczny osób, które nie będą z tym bezpośrednio związane, które nie mają wielkiego pojęcia o prowadzeniu takich procedur, chodzi mi o humanistów i przedstawicieli różnych organizacji związanych z ochroną zwierząt, czasami nie jest wystarczający, a ponieważ większość tych badań prowadzą uniwersytety medyczne, dobrze byłoby, żeby również osoby, które reprezentują prawa pacjentów, były

stroną, a nie tylko te, które reprezentują prawa zwierząt. W związku z tym wydaje się, że w zupełności wystarczy, gdy będzie to dotyczyło lokalnych komisji, bo w tej centralnej jest jednakże dziewięciu specjalistów i sześciu niespecjalistów.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Zatem rozumiem, że tę wątpliwą poprawkę...

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Przepraszam, może inaczej. Ja nie uważam, żeby to był błąd ustawodawcy, ja tylko chciałem zwrócić uwagę na ten element.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dobrze. Zatem zostaje to w tej wersji zapisane.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze.

Pan europoseł Wojciechowski.

### **Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jestem na tym posiedzeniu, bo ta sprawa bardzo mnie interesuje. Byłem jednym z posłów do Parlamentu Europejskiego aktywnie pracujących nad dyrektywą unijną, która jest tu implementowana.

Dobrze, że ta regulacja jest, ale chcę podnieść dwie kwestie. Pierwsza dotyczy dzisiejszej dyskusji na temat tej siódmej poprawki legislacyjnej. Otóż mamy w Polsce pewien problem, uważam, że już konstytucyjny. Chodzi mi o to, że zgodziliśmy się na to, żeby Trybunał Konstytucyjny został trzecią izbą i to najwyższą izbą parlamentu, która w dodatku uzupełnia konstytucję, dopisuje nam przepisy do konstytucji. Dopisała do konstytucji na przykład przepis stanowiący, że na sześć miesięcy przed wyborami nie wolno zmienić prawa wyborczego, choćby w najbardziej oczywistych sprawach i najbardziej potrzebnych, uczytelniających wybory. Nie wolno tego zrobić, bo Trybunał się na to nie zgodzi. Nawet Sejm, gdy proceduje, nie zastanawia się, czy zgodzi się na to Senat, tymczasem i Sejm, i Senat głowią się, jak tu wydać ustawę, żeby łaskawie zgodził się na nią Trybunał. Moim zdaniem Trybunał powinien orzekać w konkretnych sprawach, o tym, czy przepis jest zgodny z konstytucją, czy nie jest, a te daleko idące wytyczne pod adresem parlamentu, wskazywanie, co parlamentowi wolno, a czego nie wolno, to jest dalekie wyjście Trybunału poza jego rolę, ale to jest mój pogląd. Mówię o tym tylko na marginesie tych uwag.

A co się tyczy samych kar pieniężnych, to jakoś Trybunałowi nie przeszkadzały drakońskie kary pieniężne na przykład za wycinkę drzew, a tam też były drastyczne...

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Poruszali te sprawy.)*

Ale zakwestionowali?

*(Głos z sali: Tak.)*

A to może...

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: W wyroku, o którym tu wspominałem...)*

Rozumiem, a to nie nadażam za orzecznictwem. Dziękuję bardzo. W takim razie już nie poruszam tego tematu.

Ale przy tej okazji miałbym do pana legislatora pytanie. Jak rozumiem, te kary administracyjne są administracyjne dlatego, że dotyczą zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych. Prawo karne dotyczy tylko osób fizycznych, w związku z czym prawo karne nie zapewni pełnej regulacji, którą zapewniają kary administracyjne. Ja się zastanawiam, czy brak kary, nie wiem, między 100 zł a 1 tysiąc zł, nie prowadzi w przypadku drobnych spraw do nadmiernych represji. Jeśli zaś chodzi o karę 50 tysięcy zł jako karę administracyjną, biorąc pod uwagę, że może to dotyczyć na przykład jakichś badań naukowych istotnych dla biznesu czy badań w dużej skali, to chyba należy w razie skrajnych wypadków zachować taką możliwość, możliwość nałożenia kary w wysokości 50 tysięcy. W każdym razie nie wydaje mi się, żeby było możliwe załatwienie tej sprawy na gruncie prawa karnego, przy całym zrozumieniu dla tego, że prawo karne daje więcej możliwości indywidualizacji odpowiedzialności, ale ono dotyczy tylko osób fizycznych. A co zrobimy z osobami prawnymi?

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Jeśli mogę...)*

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Właśnie, to było pytanie do pana legislatora, więc proszę.

*(Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski: Ja będę miał jeszcze jedną króciutką kwestię, Panie Przewodniczący, ale to może po ustosunkowaniu się do tej materii.)*

Proszę bardzo.

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Został tu poruszony być może najmocniejszy argument za stosowaniem kar administracyjnych, to jest odpowiedzialność podmiotów zbiorowych. Trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, która wprowadza pewną odpowiedzialność quasi-karną w stosunku na przykład do osób prawnych, nie spełniła swojego zadania. Jeżeli ustawodawca chce karać podmiot zbiorowy, spółkę, nie wiem, jakąś spółdzielnię, inną osobę prawną czy jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, to oczywiście kary administracyjne w tym wypadku się sprawdzają. To trzeba uczciwie powiedzieć. Ale można się zastanowić, czy realizacja tych przepisów nie może zostać zagwarantowana poprzez odpowiedzialność osób, które w ramach tych podmiotów zbiorowych podejmują decyzje. Zawsze tak było,



w ten sposób była ukształtowana odpowiedzialność karna i wydaje się, że w zdecydowanej większości przypadków było to skuteczne.

Tymczasem ostatnio pojawił się taki trend, żeby wprowadzać przepisy karno-administracyjne. Nie chciałbym oceniać, skąd się to bierze, ale nie sądzę, żeby główną przyczyną ich powstawania była próba zagwarantowania realizacji norm prawnych, gdyż to – jak sądzę – można uczynić poprzez pociągnięcie do odpowiedzialności karnej na przykład członka zarządu czy innej osoby występującej w imieniu osoby prawnej. Tu ten problem... Może inaczej, bardzo rzadko będą zdarzały się sytuacje, w których ustawodawca w istocie będzie chciał ukarać osobę prawną. Można sobie wyobrazić, że na przykład jakaś korporacja wprowadza system, który jest na tyle patologiczny, że zmusza osoby w nim uczestniczące do określonego działania, ale to są chyba jakieś zupełnie wyjątkowe przypadki. Przyznam, że może mam za małe doświadczenie, ale ja nie znam przypadków, w których byłby problem tego typu, że ktoś chciałby ukarać korporację z tego względu, że poprzez system, który wprowadziła, poprzez jakieś patologiczne mechanizmy zmusza swoich funkcjonariuszy, swoje organy do jakiejś działalności, a nie jest to możliwe. Dlatego – jak już powiedziałem – realizację celów tej ustawy da się zagwarantować poprzez karanie osób odpowiedzialnych za decyzje w ramach poszczególnych osób prawnych.

### **Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:**

Przepraszam, że tak od razu, Panie Przewodniczący...  
(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Proszę bardzo.*)

Podam przykład, przykład karania za jakieś tam treści niedopuszczalne w audycjach radiowych i telewizyjnych. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w swoich kompetencjach ma taki instrument i nakłada kary na podmioty zbiorowe, czyli na nadawców, bardzo chętnie. Na przykład Telewizja „Trwam” jest tu z dużym zaangażowaniem karana.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Wesołość na sali*)

Nie, to chyba nie jest tak, że jest to tylko czysto teoretyczna odpowiedzialność. Są stosowane kary pieniężne, więc...

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Czy można?*)

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Ja bym prosił, żebyśmy skracali wypowiedzi, bo za chwilę będziemy mieli problem tej natury, że będziemy się musieli drugi raz zbierać, bo nie będzie kworum.

Proszę.

### **Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący, już niejako nie oczekując odpowiedzi na to pytanie, chciałbym jeszcze króciutko, w dwóch zdaniach powiedzieć o problemie, na który chciałem zwró-

cić uwagę Wysokiej Komisji. Otóż najlepsza ustawa nie spełni swoich celów, jeśli nie będzie miała wbudowanych w swoją treść odpowiednich możliwości kontroli.

Moim zdaniem cała kontrola w przypadku tej ustawy staje się iluzoryczna poprzez dwa przepisy. Pierwszy to ten, który stanowi, że wszystko, co robią komisje etyczne, krajowa i lokalne, objęte jest żelazną tajemnicą. Nie wolno do tej tajemnicy dotrzeć nawet członkom komisji, nie wolno czegokolwiek, co się dzieje na posiedzeniu komisji, ujawnić. Rozumiem, że potrzebna jest ochrona wartości intelektualnej, tyle że w tej sytuacji ochroną powinna być objęta tylko treść wniosków, które są prezentowane przed komisją, a nie wszystko, co się dzieje na posiedzeniu komisji. Druga sprawa to odwołanie się do kodeksu postępowania administracyjnego, ale nie wiem, dlaczego tylko w zakresie udzielania zgód. W tej sytuacji będą się odwoływać tylko ci, którzy zgód nie dostaną. A jak się odwołać na przykład od pochośnie udzielonej zgody?

Podam taki praktyczny przykład. Ktoś zgłosił się do mnie jako do posła czy zgłosił się do państwa senatorów, bo się dowiedział, że jakieś drastyczne rzeczy dzieją się w komisji etycznej, dopuszczającej badania na zwierzętach, które w żadnym razie nie powinny być dopuszczone, i nawet nie będzie trybu, żeby to sprawdzić. Nie można się nic dowiedzieć, bo tajemnica, nie można zażądać informacji, bo tajemnica, nie można zaskarżyć, wydobyć informacji na drodze administracyjnej, poprzez sąd administracyjny, bo tajemnica, a poza tym działanie kodeksu postępowania administracyjnego jest ograniczone tylko do udzielania zgód. Zatem to będzie działało tylko w jedną stronę, prawa będą mieli ci, którzy będą chcieli przeprowadzać eksperymenty na zwierzętach, niekoniecznie etyczne, a gdy nie dostaną zgody, to się odwołają. Tymczasem ci, którzy będą chcieli egzekwować czy kontrolować, sprawdzać, co się tam dzieje, są po prostu bez szans.

Te dwa przepisy całkowicie zamykają drogę do wszelkiej kontroli. Powołujemy komisje etyczne, spuszczaamy zasłonę i nikomu nawet nie wolno zapytać, co się tam dzieje. W tej sytuacji cała ustawa – przepraszam, że tak powiem – staje się zbiorem raczej pobożnych życzeń, a co naprawdę będzie się tam działo, Pan Bóg jeden raczy wiedzieć.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Pan minister chciałby się odnieść.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:**

Przed wszystkim chciałbym powiedzieć, że w komisji się wiele nie dzieje. Komisja na podstawie dokumentów wydaje stosowną zgodę albo odmawia wydania takiej zgody po dyskusji. Są tam przedstawiciele organizacji, których celem statutowym jest ochrona zwierząt, i to w stosunkowo dużej liczbie. Prawda? Do tego wymagana jest większość 2/3, tak że komisja zatwierdza coś, co nie budzi wątpliwości etycznych. A to, co się dzieje w trakcie prowa-

dzenia doświadczeń, to już kwestia kontroli dokonywanej przez inspektora weterynarza, który ma prawo zwrócić się do komisji o cofnięcie zgody. Tu jest kontrola ze strony inspektora, który ma prawo wglądu w to, co się tam dzieje.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, przecież mamy zaufanie do komisji, to są duże komisje, złożone z odpowiedzialnych ludzi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja wiem, proszę państwa, ale pomyślmy, o czym my mówimy, mówimy o tym, że zabicie jednego szczura wymaga zgody dwunastu osób, a jednocześnie każda z tych osób prowadzi akcje odszczurzania na dużą skalę, w Warszawie, we Wrocławiu, w Olsztynie itd., do tego każdy może wyłożyć trutkę i zabić sto szczurów, i to wcale nie w przyjemny sposób, bez żadnych zgód komisji etycznych. Przecież my nie mówimy tu o jakichś bardzo podejrzanych eksperymentach.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Skrajność w skrajności.

*(Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski: To nie był dobry przykład.)*

Proszę, pan doktor.

*(Głos z sali: W takim razie po co w ogóle ta ustawa. Skoro można truć szczury, to co tam zwierzęta laboratoryjne...)*

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: ... jak państwo widzicie, dwanaście osób się zbiera i wydaje zgodę.)*

Panowie, Panie Ministrze, wystarczy, powiedzieliśmy sobie: skrajność w skrajności.

Pan doktor chciał zabrać głos.

Proszę.

### **Przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody Andrzej Kepel:**

Dziękuję.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody rozpatrywała tę ustawę tylko pod kątem styku z działaniami związanymi z ochroną przyrody i z badaniami na gatunkach dzikich. Miała dwie merytoryczne uwagi i jedno pytanie. Jedna z uwag merytorycznych została już uwzględniona, w związku z czym nie muszę jej przedstawiać, została ona zawarta w propozycji rządowej. Dlatego mam tylko jedną propozycję do rozpatrzenia przez panów senatorów.

Mianowicie w art. 11 bardzo słusznie zapisano, że w przypadku badań prowadzonych w środowisku naturalnym – to są zwykle mało inwazyjne badania – decyzji o pozostawieniu zwierzęcia przy życiu lub jego uśmierceniu po zakończeniu procedury nie musi podejmować lekarz weterynarii, tylko może to zrobić ekspert, który zna się na danej grupie zwierząt. Takiego rozwiązania zabrakło w art. 12 w przypadku dużo mniej drastycznej decyzji, dotyczącej tego, czy dane zwierzę po zakończeniu jednej procedury można wykorzystać do innej, czyli na przykład czy można po odłowieniu tego samego zwierzęcia wymienić baterię w nadajniku, który ma w obroży, i ponownie je wypuścić.

Proponujemy dodanie w art. 12 takiego samego ust. 3, jaki jest w art. 11, tylko że odwołującego się do ust. 1.

Proponujemy w art. 12 dodać ust. 3: w przypadku wykorzystywania w procedurze zwierząt innych niż laboratoryjne lub gospodarskie decyzję, o której mowa w ust. 1, może podjąć osoba posiadająca kwalifikacje w zakresie znajomości anatomii, fizjologii i zachowań tych gatunków zwierząt. Krótko mówiąc, jest to konsekwentne zastosowanie tego samego rozwiązania w stosunku do niskoinwazyjnych badań terenowych. To jest ta propozycja merytoryczna.

A nasze pytanie dotyczy art. 7. Przedstawiciele ministerstwa zwracali uwagę na to, że ten akt powinien być zrozumiały dla naukowców. Kilku naukowców nad tym artykułem siedziało i każdy interpretował to inaczej. Otóż wygląda na to, że jest tu zapętlenie. Mianowicie w pkt 1 jest odwołanie do art. 2 ust. 1 pkt 2, który dotyczy zwierząt laboratoryjnych. Ten punkt stanowi, że w przypadku gdy nie można wykorzystać gatunków zwierząt laboratoryjnych, należy użyć zwierząt laboratoryjnych.

Zapewne chodziło o coś innego, albo o to, że jeżeli nie można wykorzystać w procedurach innych niż laboratoryjne zwierząt tych gatunków, na przykład dzikich zwierząt tych gatunków, to można wykorzystać... Albo chodziło o to, co być może byłoby tu bardziej logiczne, że te gatunki, o których mowa w art. 2 pkt 1 lit. c i d, czyli zwierzęta naczelne, można wykorzystać tylko wówczas, jeżeli nie można wykorzystać tych wskazanych w lit. a, czyli pozostałych. Ale jaka była intencja, tego nie wiemy. Dlatego proponujemy autorom, żeby jeszcze raz pochylili się nad tym art. 7 pkt 1 i przedstawili tę intencję w sposób bardziej czytelny. Oczywiście podtrzymuję tę pierwszą, merytoryczną propozycję. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Chciałbym usłyszeć głos pana ministra, słuchamy, co ma w tej sprawie do powiedzenia.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:**

Jeśli chodzi o art. 12 pkt 1, to brzmi on tak: ponowne wykorzystanie zwierzęcia w procedurze w celu uniknięcia wykorzystania innego zwierzęcia, dotychczas niepoddanego procedurze, jest dopuszczalne pod warunkiem, że lekarz weterynarii po zbadaniu tego zwierzęcia, uwzględnienie jego doświadczeń życiowych i stwierdzeniu, że u zwierzęcia doszło do pełnego powrotu ogólnego stanu zdrowia i dobrostanu, wyrazi na to zgodę.

Tutaj jest lekarz weterynarii. W całej procedurze...

*(Głos z sali: To jest wystarczające...)*

### **Przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody Andrzej Kepel:**

Chodzi o to, aby móc taką decyzję podjąć na miejscu, szybko, bo to są zwykle mało inwazyjne rzeczy, bez wzywania lekarza weterynarii, gdyż jest to po prostu nierealne.

Wyobraźcie sobie państwo, że w lesie udało się złapać nietoperza, który – jak się okazuje – został już oznakowany. Wtedy można wymienić baterię w nadajniku, aby ponownie włączyć go do tej procedury. To są tego typu...

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Włodzisław Duch:**

Nie, nie, ja rozumiem, że to jest tego typu problem, tylko to wymagałoby większego...

*(Przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody Andrzej Kepel: Tyle że w art. 11, mogę wskazać taki...)*

Jasne, tyle że...

*(Przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody Andrzej Kepel: ...decyzji o ponownym wykorzystaniu.)*

Jasne, dobrze. Pomyślimy nad tym, bo w tej chwili tego nie ustalimy.

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Rozumiem, że na plenarnym...)*

Muszę państwu powiedzieć, że znaczna część tych wątpliwości jest związana z tym, że strona społeczna bardzo mocno chciała zabezpieczyć wszystkie możliwe sytuacje i ile razy wprowadzamy jakąś taką poprawkę, tyle razy okazuje się, że dobrze, aby były jakieś wyjątki. Być może to są takie zapisy, od których powinny być wyjątki, a które wprowadziliśmy na skutek interwencji strony społecznej. Tak że jeszcze to przemyślimy.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Panie Doktorze, jak rozumiem, jest prośba, żeby przekazać to któremuś z senatorów, on to zgłosi na posiedzeniu plenarnym i jeśli będzie poparcie rządu, to zostanie to przyjęte, a jeśli nie, to nie. W każdym razie któryś z senatorów musi przejąć pana propozycję. Na razie nie ma na to zgody.

Wszystkie wnioski zostały zaopiniowane, zgłoszone, więc głosujemy w kolejności zgodnej z tym, jak je omawialiśmy. Pierwsze były propozycje Biura Legislacyjnego.

Zarządzam głosowanie.

Poprawka pierwsza to jest poprawka do art. 20.

Kto jest za? (5)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Przechodzimy dalej. Poprawka druga.

Pan mecenas pamięta, ona była korygowana.

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak, w art. 25...)*

*(Głos z sali: Skreśla się ust. 3.)*

Tak, tak, mówimy o drugiej, miała być skorygowana.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

To trzecia. A poprawka druga brzmiałaby następująco: w art. 25 w ust. 5 w pktcie 5 po wyrazie „zgłaszaniu” dodaje się wyrazy „podmiotom, o których mowa w art. 17 ust. 1”.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Rząd wyraził zgodę.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka trzecia. To jest poprawka do art. 25, skreśla się tu ust. 3.

Kto jest za? (5)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta też została poparta przez rząd.

*(Głos z sali: Art. 27.)*

Art. 27 ust. 2, czyli ten na dole.

Kto jest za? (5)

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki piątej. To jest poprawka do art. 47.

Kto jest za? (5)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki szóstej, to jest do poprawki do art. 65.

Kto jest za? (5)

Dziękuję.

Przechodzimy do poprawki siódmej.

*(Głos z sali: Ósmej.)*

Poprawka siódma nie została podjęta, odłożyliśmy ją do przemyślenia.

Zatem poprawka ósma, poprawka do art. 78 ust. 1.

Kto jest za? (5)

Dziękuję.

Przechodzimy do poprawki dziewiątej. To jest poprawka do art. 72 pkt 5.

Kto jest za? (5)

Dziękuję.

Poprawka dziesiąta. To jest pierwsze brzmienie, czyli do art. 79 dodaje się ust. 3.

Kto jest za? (5)

Dziękuję.

To są wszystkie poprawki legislacyjne.

Przechodzimy teraz do zestawu poprawek pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego.

Proszę, Panie Legislatorze, po kolei.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Pierwsza poprawka dotyczy art. 32 ust. 2, chodzi o zwiększenie liczby lokalnych komisji do jedenastu.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Jest zgoda rządu.

Kto jest za? (5)

Dziękuję.

Poprawka druga.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Dotyczy ona skreślenia pktu 4 w art. 35 w ust. 4. Poprawka prowadzi do skreślenia przepisu, który powo-



duże, że osoba będąca członkiem komisji traci członkostwo w przypadku zaprzestania działalności w organizacji społecznej, o której mowa w art. 34 ust. 1 pkt 2, która zgłosiła go jako kandydata na członka komisji.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Zatem dajemy osobie już nieodwołalnie status quo. Tak to rozumiem.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:**

Chodziło o to, żeby w przypadku osoby, która ma niezależną opinię, a organizacja ją usunie ze względu na to, że musi utrzymać pewną dyscyplinę, ta niezależna opinia tam przetrwała. Gdy już kogoś wyznaczają, to niech traktują to poważnie.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

To jest pewne ograniczenie dla organizacji. Nie? To daje większą swobodę osobie, ale nie organizacji, którą ta osoba reprezentuje.

*(Głos z sali: Ona odejdzie, ale pozostałe plany...)*

Patrząc z punktu widzenia parlamentu, to tak, ale patrząc przez pryzmat organizacji, trzeba powiedzieć, że organizacje miały prawo wymiany, zawsze tak było.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Ale pozostali nie mają takiego prawa, więc nie ma powodu, żeby te organizacje traktować...)*

Ale w wielu organizacjach...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch: Nie, chodzi o...)*

...obowiązuje takie prawo, że jeżeli organizacja zgłasza, to ma prawo wymiany. Ja jestem akurat temu przeciwny.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzisław Duch:**

To prawda, ale jeśli popatrzeć na pozostałych członków komisji, to żaden z nich temu nie podlega, żadna organizacja, która za nimi stoi, nie ma tego typu praw. Jeśli jakiś uniwersytet wyznaczy kogoś na swojego przedstawiciela, to nie może go odwołać i wyznaczyć kogoś innego. Nie widzimy powodu, żeby akurat organizacje pozarządowe miały tego typu uprawnienia, uprawnienia, które byłyby bardzo szczególne.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

W takim razie ja będę przeciw.

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Nad poprawkami trzecią i piątą należy głosować łącznie. Polegają one na przeniesieniu przepisu nakazującego w zakresie nieuregulowanym przez ustawę do postępowania w sprawie udzielenia zgody, o której mowa w ust. 1 pkt 1, stosować przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Jest to przeniesienie na koniec rozdziału. Jest to poprawka systematyzująca, ale rozszerza ona chyba również zakres stosowania tego przepisu, dlatego że ust. 3 w dotychczasowym miejscu mówił o postępowaniu w sprawie udzielenia zgody, a w nowym miejscu, jako art. 39a, mówi „w sprawie zgod”. W związku z tym wydaje się, że przepis miałby szerszy zakres.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Możemy głosować.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka czwarta.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Czwarta poprawka to jest ta, o której wspominałem. Chodzi o to, że wśród przedstawicieli, wśród członków wybieranych w charakterze przedstawicieli nauk humanistycznych lub społecznych musi się znaleźć jedna osoba, która jest przedstawicielem organizacji, do której celów statutowych należy ochrona praw pacjenta.

*(Głos z sali: To jest czwarta?)*

Tak, czwarta.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Nad poprawką piątą głosowaliśmy razem z trzecią.

Poprawka szósta. Do tej pory było w ten sposób, że w przypadku wystąpienia przez powiatowego lekarza weterynarii do lokalnej komisji z wnioskiem o cofnięcie zgody na przeprowadzenie tych badań, gdy ten wniosek nie został uwzględniony, decyzja w przedmiocie wyznaczenia terminu na usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości oraz w sprawie nakazania wstrzymania wykonywania nieprawidłowych czynności nie podlegała wykonaniu. Teraz ten przepis jest eliminowany.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Możemy głosować? Możemy.

Kto jest za? (3)  
Kto jest przeciw? (0)  
Kto się wstrzymał? (2)  
Dziękuję.  
Następna.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Ostatnia poprawka dotyczy art. 9, do którego dodaje się ust. 3 w brzmieniu: w przypadku zwierząt dzikich, jeżeli cel procedury może zostać osiągnięty przez jej wykonanie w środowisku życia zwierzęcia, procedurę wykonuje się w tym środowisku, jeżeli zmniejsza to stres zwierzęcia związany z jej wykonaniem.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Zrządzam głosowanie.  
Kto jest za? (5)  
Dziękuję. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.  
To już była siódma z tej grupy poprawek.  
(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak, to już wszystkie poprawki.*)

W związku z tym zarządzam głosowanie nad ustawą.  
Kto jest za przyjęciem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? (3)

Kto jest przeciw? (2)  
Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Ustawa została przyjęta.

Kto będzie sprawozdawcą? Kto jest chętny?

(*Głos z sali: Nie ma chętnych.*)

Pan senator zgłosił tyle poprawek, to może...

(*Senator Ireneusz Niewiarowski: Już mam jedną dużą ustawę, a teraz...*)

Który jeszcze z panów senatorów jest z Platformy?

(*Głos z sali: Senator Zaborowski.*)

Pan senator Zaborowski.

Czy senator Zaborowski zgadza się?

(*Senator Roman Zaborowski: Tak, zgadzam się.*)

Senator Zaborowski będzie sprawozdawcą. Dobrze.

Dziękuję.

Wyczerpaliśmy porządek obrad.

W związku z tym dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w posiedzeniu i wytrwali do końca.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Życzę wszystkim państwu wszystkiego dobrego w Nowym Roku.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 05*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii